Nr. 115. Sobota 19 Maja 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 19 Maja.

Książę Auersperg krótkiem ale stanowczem oświadczeniem usunął z porządku dziennego na długi czas, może na zawsze wniosek dr. Sturma dążący, jak wiadomo, pierwotnie do zmiany systemu przy wyborze wspólnych delegacyj, a następnie wprost do uchylenia tej instytucyi i przekazania jej czynności obu parlamentom monarchii. Powodzenia nigdy nie rokowano temu wnioskowi nawet w kołach poselskich, które z początku zdawały się sprzyjać takiej zmianie, a Węgrzy od razu oświadczyli, że nie myślą wcale popierać experymentów dr. Sturma. Wniosek dr. Sturma zawdzięcza swój, względnie rzecz biorąc, za długi żywot, zwłoce w załatwieniu sprawy ugodowej i opierał się na tem ciekawym argumencie, że skoro nie może przyjść do skutku ugoda odpowiadająca najdalszym wymaganiom austryackim, to lepiej udaremnić wszelką ugodę. Wniosek Sturma i pokrewne mu experymenta klubu postępowego, który w inny sposób starał się udaremnić ugodę, nie przysłużyły się ani sprawie samej ani stanowisku wiernokonstytucyjnemu. Stronnictwo to straciło nawet wiele na tem, bo zwłoka w załatwieniu ugody przeplatana wnioskami dr. Sturma i Skenego jest właściwem źródłem rozstroju, jaki się okazał w organizacyi stronnictwa przy załatwianiu znanej sprawy południowo-tyrolskiej. Klub postępowy pierwszy padł ofiarą swojej akcyi destrukcyjnej, a teraz klub lewicy przebyć musi przesilenie, które już dotąd wiele go kosztuje. Dr. Herbst bowiem nie dał się wybrać ponownie na prezesa, a wiadomo, że właściwie powaga parlamentarna dr. Herbsta najwięcej przyczyniła się do tego, że między wszystkiemi frakcyami wiernokonstytucyjnemi, klub lewicy zajmował stanowisko panujące.

Co dotąd mówiono o marszałku Moltkem, to można teraz zastosować do księcia Bismarka Kanclerz niemiecki milczy we wszystkich językach świata, choć sytuacya europejska wyzywa go ciągle do wielomowności. Milczenie to powetował sobie po części ks. Bismarck goszcząc u siebie dwanaście godzin ambasadora rossyjskiego hr. Szuwałowa, który uznał, że mimo wojennych zawikłań, sprawy jego posiadłości ziemskich wymagają niezbędnie krótkiej wycieczki do Rossyi. Z tych dwunastu godzin przynajmniej połowa poświęconą została wojnie wschodniej a kto inaczej sądzi, ten chyba na prawdę przypuszcza, że rzeczywiście tylko stosunki majątkowe są celem podróży hr. Szuwałowa, w chwili tak krytycznej jak obecna! Jeżeli zaś hr. Szuwałow udaje się gdziekolwiek w missyi politycznej, to można śmiało stawiać domysł, że chodzi o bardzo ważne sprawy. Hr. Szuwałów posiada bowiem wysoką reputacyę dyplomatyczną w Petersburgu i uważany jest tam za przyszłego zastępcę ks. Gorczakowa. Prawdę mówiąc, reputacya ta została lekko zdobytą i jeżelibyśmy wykazać mieli ważne czyny, które ją usprawiedliwiają, znaleźlibyśmy się w kłopocie. Gdy hr. Szuwałów wysłany został przed laty do Londynu, przypisywano wielkie znaczenie tej pierwszej jego wycieczce dyplomatycznej. Mówiono powszechnie, że Rossya pragnie ułożyć trwały *modus vivendi* z Anglią na Wschodzie a do spełnienia tak ważnej missyi wystarczyć mogą tylko niepospolite zdolności hr. Szuwałowa. Misya była istotnie trudna, bo wtedy, gdy hr. Szuwałów wyjeżdżał do Londynu, generał Kaufmann wkraczał na czele licznego korpusu w granice Chiwy, ażeby „skarcić“ tamtejszego chana za krnąbrność wobec Rossyi. Na czem skończyło się to „skarcenie“, wiadomo powszechnie. Hr. Szuwałów nie osiągnął celu, bo Anglia nie dała się nawrócić do poglądów rossyjskich na sprawę Chiwy, a jeżeli nie ujęła się czynnie za losem „skarconego“ chana Chiwy, to był tylko skutek ówczesnych stosunków a nie dzieło przekonującej wymowy hr. Szuwałowa. Ale zbaczamy od przedmiotu, a tu niewdając się wcale w rozbiór podstawy, na której spoczywa wielkość hr. Szuwałowa, trzeba przyjąć tę wielkość za fakt uznany w Rossyi i liczyć się z nim zwłaszcza teraz, gdy telegram przyniósł wiadomość, że hr. Szuwałów był dwanaście godzin gościem ks. Bismarcka. O czem tam rozprawiano i co postanowiono, o tem dowie się świat chyba wtedy, gdy ks. Bismarck pokrzepiwszy się na zdrowiu stanie znowu przed parlamentem w roli dyktatora na polu polityki zagranicznej. Inną drogą nikt nie dowie się wcześniej o szczegółach rozmowy ks. Bismarcka z hr. Szuwałowem, bo wpadło to już powszechnie w oko, że ks. Bismarck umie zapewnić najściślejszą dyskrecyę wszystkim swoim konferencyom o sprawie wschodniej. Nawet podczas podróży Salisburego po Europie zdanie ks. Bismarcka o stanie rzeczy nie dostało się do wiadomości świata w formie autentycznej. Milczące i zagadkowe zachowanie się ks. Bismarcka ośmiela prasę niemiecką do swobodnego traktowania sprawy wschodniej w sposób, który prawdopodobnie niezupełnie da się pogodzić z intencyami kanclerza. Ks. Bismarck nie obawia się, ażeby w czasie jego nieobecności opinia publiczna w sprawach zagranicznych dostała się zupełnie pod panowanie prasy i wywierała nań potem nacisk, którego sobie nie życzy i którego nigdy nie znosi. Dopóki ks. Bismarck kieruje polityką zagraniczną Niemiec, nikt oprócz niego nie będzie dyktować sympatyj lub antypatyj politycznych. Jedna mowa ks. Bismarcka zburzy w okamgnieniu wszystko, nad czem prasa w przeciwnym kierunku pracowała całe miesiące.

Marszałek Mac Mahon zrobił wielkie ustępstwo dla republikanów oświadczając, że wystąpi z wielką energią przeciw demonstracyom ultramontańskim. Tak stanowczego oświadczenia nie otrzymała Izba nawet od Simona, chociaż od niego wymagała tego stanowczo. Ale marszałek Mac Mahon nie wskazał granicy, do której posunąć się może agitacya ultramontańska, bez obawy, że się narazi na jego energiczne wystąpienie. Określenie tej granicy stanowi rdzeń sprawy, bo republikanie wymagają, ażeby duchowieństwo nie brało najmniejszego udziału w sprawach polityki, ażeby nawet nie wykonywało praw, które służą wszystkim obywatelom. Zdaniem republikanów wszelka akcya wyborcza powinna być wzbroniona duchowieństwu, a zasada ta została praktycznie wykonaną przy kilkakrotnem unieważnieniu wyboru Muna. Tak daleko nie posunie się marszałek Mac Mahon a jego groźba odnosi się zapewne tylko do tych demonstracyj ultramontańskich, które mogłyby powaśnić Francyę z sąsiadami. Wskazuje to bliski związek tej groźby z oświadczeniem, że marszałek będzie wytrwale prowadzić politykę pokojową w porozumieniu z innemi mocarstwami, wskazują to wreszcie nazwiska członków nowego gabinetu. Broglie-Fourtou, to nazwiska znane i ściśle związane z całą historyą konstytucyjnych przesileń, które Francya przebywała od upadku cesarstwa aż do tej chwili; Broglie-Fourtou, to cały program, dobrze znany konserwatystom a jeszcze lepiej

KRÓL BEZ TRONU

II.

W instrukcyi danej przez Repnina generałowi Bezborodce, mieści się najpiękniejsze świadectwo, jakie kiedykolwiek wydano Stanisławowi Augustowi — świadectwo najwiarygodniejsze, bo wychodzące z pod wrogiego pióra a nie przeznaczone do publicznego użytku. „Długoletnie doświadczenie przekonało nas, pisze książę, że król działał zawsze wbrew naszym korzyściom i stawał na czele wszelkich zmian w Polsce, przeciwnych naszym widokom...“

Niechajby sobie powyższe słowa spamiętali ludzie, odmawiający słabemu królowi lepszych uczuć i popędów, odsądzający go od wszelkiej czci i wiary... Nie przypuszczam zaś, aby chcieli pomawiać Repnina o chęć rehabilitowania Stanisława wobec potomności, boby to był nawet w ich ustach zbyt naiwny pomysł...

Nad królem i jego otoczeniem rozciągniono najtroskliwszą, drobnostkową kontrolę, przeglądano pilnie korespondencyę, notowano wszelkie wizyty, rewidowano kupców i towary, jakie wnosili do pałacu.

Król spędzał czas jednostajnie i nie wesoło, w złowrogim niepokoju i melancholii częstokroć wśród silnych wzruszeń. I tak w dzienniku, obejmującym opis zdarzeń w zamku grodzieńskim a prowadzonym przez Bezbrodkę, czytamy pod dniem 26 stycznia (st. stylu): „Ranek zeszedł jak zwykle. Biskup Naruszewicz odwiedził króla. Przy spotkaniu niepocieszeni obaj płakali, potem kilka godzin spędzili razem w gabinecie.“ Jakżeż ów płacz dwóch dostojnych ludzi wzmowny, choć czytamy o nim w dzienniku rossyjskiego oficera! A nieobojętne także, iż odwiedzali jeńca niemal wyłącznie zwolennicy konstytucyi trzeciego maja, Targowiczan zaś zaledwie kilku.

Stan moralny króla w owej porze najlepiej się maluje w relacyach Repnina do carowej. W kilka dni po przybyciu więźnia do Grodna pisze książę: „Co dnia prawie widuję się z Poniatowskim. Z nadziei przechodząc do rozpaczy, bada on mnie bez ustanku o przyszłość swoją.“

Repnin „uspokajał“ nieszczęśliwego nie bardzo pocieszającemi słowy, bo dowodził wymownie, że „po tem wszystkiem, co zaszło, dawny porządek rzeczy już niemożliwy“, to jest, że Rzeczpospolita musi ostatecznie zniknąć z karty Europy. Takie uspokajanie oburzało do żywego króla, lecz niezrażony tem książę, nie zaprzestawał łagodnej perswazyi, a używał w tym celu środków, jakie mu wskazywał czterdziestoletni stosunek z nim i dokładna znajomość wszelkich słabych stron człowieka. Dowodził mu więc, „że po rozstrzygnięciu losów Rzpltej powinien myśleć o własnej przyszłości, najlepszy zaś sposób utrwalenia jej to poddanie się z całą pokorą woli cesarzowej.“

Do skołatanego, słabego umysłu Stanisława zaczęły powoli przenikać wymowne rady Repnina. Bronił im się jeszcze, choć już słabiej a bronił pod wpływem „promyka nadziei, że się jeszcze dola Polski odmieni!“ Ale promyk to był bardzo „mały“ i blady; nie trudno przeto przyszło księciu zgasić go i usunąć tak królowi ostatnią deskę, której się wśród toni trzymał jeszcze gorączkowo. To też książę pisze: „Spostrzegam z radością, że rady moje zaczynają działać.“ Kiedy mu mówił o potrzebie baczenia na własną przyszłość, Stanisław pochwycił tę sposobność w właściwy sobie sposób, chcąc z niej korzystać nie wprost dla siebie, ale dla innych. „Dostrzegłem, czytamy dalej w rzeczonej relacyi, że głowę ma zaprzątniętą tysiącem drobnych interesów, tyczących się ludzi prywatnych bez znaczenia, którzy go prosili o pomoc, a którym przyrzekł, że o nich pamiętać będzie.“ Troskał się zapewne przedewszystkiem o dawnych swych dworzan i służbę, o nieopłacanych już dawno ambasadorów po różnych stolicach.

Był to objaw pomyślny dla gubernatora; wnosi też ztąd trafnie, „że król wkrótce wyraźnie i otwarcie zacznie mówić o bezwzględnem poddaniu się woli Waszej Cesarskiej Mości.“ Jakoż nie zawiodły bystrego dyplomaty nadzieje, w dwa tygodnie później przysłał mu król dobrowolnie depesze z Hagi, Sztokholmu, Londynu i Kopenhagi, które mimo czujności stróżów przedarły się do grodzieńskiego zamku, a nadto i klucz do nich.

Odtąd donosi Repnin z pociechą, jak król coraz bardziej się przekonywa, „że tylko mu dziś pozostało polegać na łasce i szczodrobliwości cesarzowej“ a nawet w wygotowanym przez siebie memoryale: „wyraźnie daje poznać, że gotów zrobić wszystko“, co cesarzowa „rozkazać raczy“. List Katarzyny zachwycił go; po odczytaniu kazał księciu podziękować „z nieudanem uniesieniem za opiekę nad jego losem“, a gdy mu mentor zaręczył, że od jego „szczerości“, to jest uległości bezwzględnej zależeć będzie postępowanie imperatorowej. Stanisław zapominając o dawniejszych, lepszych zamysłach, zapewnił, że hasłem jego: „nie mieć innej jak cesarzowa woli“, i dodał w sposób poniżający, „że od tej zasady nigdy nie odstąpi, albowiem ma tę przynajmniej w nieszczęściu pociechę, że może polegać na wspaniałomyślności i miłosierdziu Jej Cesarskiej Mości.“

Z podobną uniżonością występuje w liście do carowej z 29 stycznia, gdy mówiąc o poniewolnem pożegnaniu się w Warszawie z drogiemi sercu osobami, dodaje: „Ale rozstanie to nie było mi bolesnem — rozstawałem się bowiem, czyniąc zadość Waszej woli.“

Nie myślimy kreślić szeroko i długo nieciekawej historyi smutnych dni pobytu królewskiego w Grodnie; poruszymy tylko nieco szczegółowiej dwie kwestye: stosunek rodziny do Stanisława i abdykacyą — w przekonaniu, że ztąd można wyciągnąć niejeden rys do charakterystyki człowieka. Abdykował, jak wiadomo, 25 listopada 1795, w samą rocznicę wstąpienia na tron. Słusznie z tego powodu powiedzinł wspomniany poniżej patryotyczny paź: „Ten czyn króla nigdy nie znajdzie obrony, nie powinien był okazać się tak uległym, lecz raczej śmierć ponieść.“

Podobało się utrzymywać niektórym pisarzom, niechcącym w nieszczęśliwym Stanisławie dojrzeć ani odrobiny uczucia i przywiązania do kraju — podobało im się, mówię, twierdzieć, jakoby go sromotny ten akt nic nie kosztował, jakoby go podpisywał lekkiem i swobodnem sercem. Że twierdzenie to jest prostem oszczerstwem, świadczy znów Repnin listem swym, pisanym tegoż dnia do Platona Zubowa. „Nie obeszło się — czytamy tam — bez łez i to łez gorżkich; nie samo zrzeczenie się było ich powodem; wywołała je myśl o przyszłym losie Polski i odraza do króla pruskiego...“ Dowiadujemy się jeszcze z tegoż pisma, że „hr. Panin praco-

republikanom, którzy ponieśli już klęskę wielką a wystawieni są na jeszcze większą, jeżeli czynami zechcą okazać niechęć ku nowemu gabinetowi. Książe Broglie i Fourtou nie zawahają się rozwiązać Izby deputowanych i potrafią wybory tak prowadzić, że inna większość zasiędzie w Wersalu. Bonapartyści najwięcej będą tryumfować, bo znaczna część członków nowego gabinetu nie wyjmując nawet ks. Broglie jest posądzana o skrytą tęsknotę za cesarstwem jako jedyną tamą przeciw radykalizmowi. W nowym gabinecie pozostał książę Decazes, bo uchodzi za reprezentanta tej polityki pokojowej, na którą marszałek Mac Mahon przedwczoraj taki nacisk położył.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 maja.

Wcześniej niż sądziłem, mogę wam przesłać sprawozdanie z zapowiedzianych w liście zawczorajszym, na nowo podjętych obrad komisyi nad poprawkami wniesionemi do projektu ustawy o postępowaniu egzekucyjnem. Ponieważ poprawek tych był szereg niezmiernie długi, wypada mi ograniczyć się na zdaniu sprawy z obrad nad wnioskami dep. Dworskiego, które też same tylko zdolne zainteresować Galicyę.

Do §. 45go wniósł był dep. Dworski poprawkę nader ważną na wzór przepisu francuskiego o *surenchère*, żądając, aby dodano ustęp, iż w terminie dni 14 po zatwierdzeniu licytacyi wolno komukolwiek uczynić ofertę o $^1/_8$ część wyższą od ostatniej oferty uzyskanej przy licytacyi, i że wskutek tej nowej oferty, jeśli ofiarujący złoży nietylko kaucyę przepisaną warunkami licytacyi, lecz i ową kwotę, którą nadofiaruje wyżej oferty uzyskanej przy licytacyi, powinna być zarządzona nowa licytacya ściślejsza między nim a tym, kto uczynił był ofertę najwyższą. Wniosek ten, odrzucony wprawdzie przez komisyę, odniósł jednak ten skutek, iż komisya, uznając potrzebę postanowienia zapobiegającego sprzedażom gruntów za bezcen, uchwaliła na wniosek komisyi ściślejszej przepis zawarty w pierwotnym projekcie rządowym: że wierzycielowi prowadzącemu egzekucyę i każdemu innemu wierzycielowi hipotecznemu, któryby się obawiał szkody z zbyt nizkiej sumy, służy prawo założenia protestu przeciw zatwierdzeniu licytacyi; wolno mu też zażądać ponownej licytacyi, jeśli nietylko poręczy uzyskanie najwyższej oferty z licytacyi pierwszej i przyjmie odpowiedzialność za wszelkie szkody i koszta urastające ze zwłoki, lecz nadto złoży dziesiątą część owej oferty do depozytu sądowego. Gdy jednak wedle pierwotnego projektu rządowego protest taki miał być zaniesiony zaraz po zamknięciu licytacyi. co utrudniłoby użycie tego środka, zażądał dr. Dworski wyznaczenia terminu do takiego protestu na 14 dni po zamknięciu licytacyi, który to wniosek komisya też uchwaliła.

Oprócz tych postanowień uchwaliła komissya poprawki dra Dworskiego do §§. 66 i 67, wskutek których uchylono drakoniczny przepis, iż wierzyciel, mający zahipotekowane prawo pobierania rent, kwot pieniężnych na utrzymanie lub innych wypłat pieniężnych w pewnych powtarzających się terminach, utracić miał prawo zaspokojenia ich z ceny kupna, jeżeli przy podziale tejże ceny nie podał sumy, jaką na zaspokojenie lub zapewnienie swych pretensyj pragnąłby widzieć wydzieloną z ceny kupna.

Te są uchwały komissyi, powzięte co do wnioskow dep. dra Dworskiego po długiej w obradach przerwie. Wartoby sięgnąć do obrad przedwielkanocnych i zestawić wszystkie uchwały komissyi w sprawie poprawek wniesionych z polecenia koła polskiego przez dra Dworskiego; ponieważ atoli zaprowadziłoby mie to za daleko, przeto ograniczę się na wzmiance, że poprawki te, jakkolwiek żadna nie utrzymała się w całości, sprowadziły jednak ważne w projekcie zmiany. Mimo to, jak wspomniałem w liście zawczorajszym. i jak dziś z autentycznego powiadomiony jestem źródła, zachodzi jeszcze pytanie. ażali Koło polskie zadowoli się temi zmianami. Dopiero po wniesieniu drukowanego sprawozdania komissyi do pełnej Izby Koło nasze postanowi, jak głosować będzie w sprawie całej noweli egzekucyjnej. Można zaś spodziewać się wniesienia sprawozdania komissyjnego do pełnej Izby na jednem z pierwszych posiedzeń jej poświątecznych; komissya bowiem ukończyła już zupełnie obrady nad długim szeregiem poprawek wniesionych po odroczeniu rozpraw szczegółowych w dniu 10 lutego r. b.

Paryż, 16 maja.

(B) Przerwało się, przynajmniej chwilowo, dotychczasowe powodzenie radykalistów, którzy z gorliwością godną szlachetniejszego celu, starają się wyzyskiwać każdą sposobność zakłócenia posiedzeń prawodawczych, żeby je przedłużyć i wywołać dodatkową sesyę w jesieni. Od kilku dni stronnictwo to budowało wielkie nadzieje na zapowiedzianej w senacie interpelacyi z powodu ostatniego porządku dziennego wotowanego w Izbie deputowanych w formie ubliżającej ogólnie katolikom francuskim. Interpellacya ta niezaprzeczenie usprawiedliwiona w zasadzie mogła wszakże wywołać smutne i ubliżające godności kościoła zatargi, dla tego niezmierna większość prawdziwie patryotycznych reprezentantów katolicyzmu z arcybiskupem paryskim i księdzem Dupanloup biskupem z Orleans na czele, skłoniła pana Franclieu, który tę interpelacyę zapowiedział, do zaniechania jej zupełnie. Amatorowie skandalu zostali najzupełniej zawiedzeni w swoich oczekiwaniach. Aby mieć wyobrażenie zadowolenia, z jakiem senatorowie i deputowani lewej strony oczekiwali interpelacyi, z którą wystąpić miała część prawej strony senatu, dość przytoczyć słowa p. Gambetty, który zapytany czy interpelacya będzie miała miejsce odrzekł: „Nie mam nadziei“ zdradzając temi wyrazami tajemne pragnienie wciągnięcia konserwatystów senatu w tę walkę, z której lewica Izby deputowanych spodziewała się skorzystać w swoim interesie. Dla tego nie można dość pochwalić dostojnych prałatów, którzy nie wahali się dowodzić swoim przyjaciołom w senacie,-jak nie użytecznem, niebezpiecznem nawet byłoby mięszać dłużej duchowieństwo i kwestye religijne do zatargów politycznych pełnych namiętności, jakich polem są obecnie rozprawy parlamentarne.

List przesłany ministrowi sprawiedliwości przez arcybiskupa paryskiego, lepiej niż wszelkie rozprawy perlamentarne wyjaśnia rzeczywisty charakter, jaki w tej sprawie przedstawia kościół katolicki we Francyi i jego przeciwnicy.

Dziś przyszła kolej zawodów na Izbę deputowanych. P. Baudry d'Asson wystąpił z zapytaniem do ministra spraw wewnętrznych co do odmawiania ze strony niektórych merów, legalizowania podpisów na rozmaitych petycyach, jeżeli te petycye niepodobają się panom merom. P. J. Simon przyznał że mer ma tylko obowiązek zaświadczyć własnoręczność podpisu bez względu na akt, na którym podpis jest położony. ale też ma prawo poświadczenia tych tylko podpisów, które w jego obecności są położone, co zwykle nie ma miejsca przy podpisach zbieranych na petycye. Burzliwa część Izby liczyła na bogaty połów gwałtownych sporów przy tej dość rzeczywiście drażliwej okoliczności, ale zręczność p. Jules Simon zapobiegła temu od razu. Z równą zręcznością zapobiegł p. Simon długim a bezużytecznym rozprawom przy roztrząsaniu 2go tytułu prawa prasowego z 1875 w przedmiocie przestępstw prasowych ulegających sądom poprawczym. Prezes rady oświadczył, że rząd jest przeciwny poddaniu pod sąd przysięgłych, przestępstw stanowiących obrazę prezydenta rzeczypospolitej. Izb, i obcych monarchów; że wolałby, żeby komisya przedstawiła zupełnie nowe prawo prasowe zamiast coraz zmieniać je częściami. Ale kiedy p. Grevy, sprawozdawca komisyi, oświadczył w jej imieniu, że wszystkie przestępstwa prasowe powinny być poddawane sądowi przysięgłych i kiedy przed zamknięciem rozpraw hrabia Blin de Bourdon wezwał prezesa rady, żeby ostatecznie objawił swoją opinię w tym względzie, p. J. Simon oświadczył, że opinie jego od dawna są znane i że zawsze będzie obrońcą praw liberalnych. Tak ogólnikowe oświadczenie nie mogło otworzyć pola do długich gadanin i całość projektu prawa została zatwierdzoną większością 392 głosów przeciw 56.

Lewy środek odmówił przyłożenia się do pokrycia kosztów druku mów mianych przez pp. Leblond i Gambettę w przedmiocie interpellacyi 4 maja. Ta odmowa jest bardzo ważną. Dowodzi ona, że jeśli środek lewy wotował za porządkiem dziennym, którym skończyły się w mowie będące rozprawy, to jednak nie chce przyjąć solidarności za wszystkie zdania i pojęcia wygłoszone przez tych dwóch mowców lewicy.

Post-scriptum, godzina 5 wieczorem. W tej chwili dowiaduję się z zupełnie dobrego źródła, o czem jeszcze żaden wieczorny dziennik nie wzmiankuje. że p. J. Simon podał się do dymissyi i że takowa została przyjętą. Utrzymują nawet, że marszałek prezydent dał do zrozumienia panu J. Simon, że powinien podać się do dymissyi. Wiadomość ta tak jest nieprzewidzianą. że chociaż pochodzi ze sfery mogącej mieć pewne wiadomości. jeszcze zdaje się być wątpliwą.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń,** 17go maja (Koresp. *Gaz. Lwowskiej).* Omawiany tylokrotnie wniosek dep. Sturma o zmianie ustawy delegacyjnej, był dziś przedmiotem rozpraw w Izbie deputowanych. Okazało się, że wniosek ten miał zwolenników tylko w członkach należących do stronnictwa postępowego, podczas gdy reszta Izby i lewica z małemi tylko wyjątkami stanowczo odrzuciła myśl naruszania stosunku prawno-politycznego między obiema częściami monarchii. Główny zarzut, jaki czyniono delegacyom, a mianowicie. że przyczyniają się do obciążania budżetu wojskowego skutecznie odparty został przez kilku mowców, którzy wszyscy jednakowe wyrazili zapatrywanie, że nie instytucya delegacyi, ale ustawa wojskowa, powszechny obowiązek i pomnożenie czasu służby, uchwalone przez austryacką Radę państwa i austryacką delegacyę, pociągają za sobą podwyższenie budżetu wojskowego. Gdy w końcu p. minister-prezydent ks. Auersperg oświadczył stanowczo, że rząd w żadnym razie nie byłby w stanie wziąść na siebie konsekwencyi przyjęcia wniosku, los jego był już rozstrzygnięty. Przy głosowaniu upadł bowiem od razu w pierwszem czytaniu.

---

wał nad stylem aktu, dobierając wyrażeń, któreby skłoniły króla do prędszego podpisania.“

A więc był opór, opór pełen scen wzruszających; trzeba było zmieniać „styl aktu“, trzeba było „dobierać wyrażeń“, aby nieszczęśliwego, lecz słabego króla „skłonić“ do zrzeczenia się powierzonej sobie przez naród władzy nad krajem. którym się przyrzekł opiekować, choćby go sprowadzono do objętości kapelusza... Może byłby się i zdobył na odwagę niezłomnego oporu, gdyby przybywające doń tłumnie obywatelstwo było mu dodawało otuchy, było go starało się utrzymać w myśli wytrwania, zamiast wytargowywać od niego w przededniu powszechnej ruiny patenta na order św. Stanisława z podsunięciem dawniejszej daty...

Tyle dotąd z rossyjskich źródeł wiadomo o zachowaniu się Stanisława Augusta w sprawie abdykacyi. Nam szczęśliwy wypadek dał możność bliższego określenia walki, jaką przed dniem 25 listopada stoczono w Grodnie — wyraźniejszego ukazania oporu, jaki stawiał król, aby zmniejszyć hańbę, która z tego aktu miała spłynąć i na niego samego i na cały naród.

Widoczne to z dwóch projektów abdykacyi, znalezionych w papierach pozostałych po ambasadorze Stackelbergu, a udzielonych nam łaskawie przed dwoma laty w Petersburgu przez jego spadkobierców. Z projektów tych możemy się przekonać, jak twardym w oporze był król, choć nie okazał tyle hartu, ile było potrzeba — ile Panin musiał pracować nad „stylem aktu“ i jak pilnie musiał „dobierać wyrażeń“, aby Stanisława „nakłonić“ do wyrzeczenia *placet*.

Dla uwidomienia różnic pomiędzy redakcyami, uważamy za najwłaściwsze podać w dosłownym przekładzie z francuskiego obydwa projekta. Pierwszy brzmi jak następuje:

„Nauczeni doświadczeniem przeszłości, że rozruchy, które zamąciły Rzplitę polską a w szczególności ostatnie powstanie, którego spustoszenia zdołała powstrzymać jedynie potężna ręka Jej Cesarskiej Mości Wszech Rossyi, odjęły Rzeczypospolitej zupełnie wszelką możność utworzenia rządu dość silnego, aby się zabezpieczyć przeciw klęskom anarchii — że nasze usiłowania i prace, mające na celu dobro ogółu, nie sprostałyby trudnościom, tamującym ustalenie jej niepodległości— że środki przedsięwzięte przez obydwa dwory cesarskie i gabinet berliński dla bezpieczeństwa i spokoju ich krajów. zdołałyby zarazem same jedne zapobiedz powstaniu nowych zaburzeń w mojej ojczyznie i zapewnić jej panowanie prawa i publicznego porządku, postanowiliśmy z własnego popędu i z wolnej a nieprzymuszonej woli nie mając żadnych innych pobudek jak tylko uczucie przywiązania do narodu polskiego, dla jego spokoju uczynić ofiarę z praw, jakie nam dał nad sobą; oświadczając, jak to niniejszym aktem ogłaszamy, że w sposób jak tylko być może najautentyczniejszy, z własnego popędu, z wolnej a nie przymuszonej woli zrzekamy się rządów i korony Polski, równie jak W. księstwa litewskiego i innych ziem do nich należących — zrzekamy się także wszelkich praw i pretensyi, które nam służą (czy to na mocy elekcyi czy z jakiegokolwiek innego tytułu) lub kiedykolwiek służyćby mogły, do królestwa polskiego, W. księstwa litewskiego i ich zawisłości od nas; równie jak wszelkich posiadłości objętych w rzeczonych państwach. Oświadczamy nadto, że wyrzekamy się powrotu za jakąkolwiek pomocą do praw, których się zrzekamy niniejszym aktem bez wyjątku i bez zastrzeżenia pod jakimbądź pozorem.“

Drugi projekt opiewał: „Zastanowiwszy się dojrzale wobec Boga nad obowiązkami, jakie na nas nakładają obecny stan naszej Ojczyzny, zupełne rozprężenie jej rządów, wywrócenie wszelkich władz. wreście anarchia i wszystkie klęski, w które ją wtrąciło powstanie — uważając, że wszelkie nasze usiłowania. mające dobro publiczne na celu. nie zdołałyby usunąć wszystkich tam, stojących w poprzek przywróceniu porządku i prawa, że nie leży w możności naszej zapobiedz odrodzeniu rozruchów, — wreście przekonani, że jedynie środki wywołane (nécéssités) nagłością okoliczności a użyte przez obydwa dwory cesarskie i gabinet berliński. zdolne byłyby przytłumić powstanie i powstrzymać jego klęski, burzące wszelki porządek socyalny — postanowiliśmy nie ulegając żadnym innym pobudkom. jak tylko gorącemu przywiązaniu do sprawy publicznej, uczynić na rzecz Ojczyzny ofiarę z wszelkich praw. jakie nam dała nad sobą. zezwalając na środki użyte przez obydwa dwory cesarskie i gabinet berliński, lub jakich w swej roztropności użyją, jak zezwalamy niniejszym aktem z wolnej a nieprzymuszonej woli bez żadnego wyjątku ani zastrzeżenia, pod jakimkolwiekbądź pozorem. i t. d. W następstwie i tymże samym aktem zrzekamy się“ i t. d.

Obydwa powyższe projekta odrzucił Poniatowski, aby po długich targach podpisać trzeci, brzmiący jak następuje:

„My Stanisław August. z Bożej łaski król polski, i t. d. Nie szukając w ciągu królowania naszego innych korzyści ani zamiarów, jak stać się użytecznym ojczyźnie naszej. byliśmy także tego zdania, iż należy opuścić tron w okolicznościach. w których rozumieliśmy, że oddalenie nasze przyłoży się do powiększenia szczęścia ziomków naszych lub przynajmniej do zmniejszenia ich nieszczęść; przekonani teraz, że pieczołowitość nasza na nic się Ojczyźnie nie przyda. kiedy nieszczęsny wybuch insurekcyi pogrążył ją w teraźniejszy stan upadku, i rozważywszy, że środki względem przyszłego losu Polski z powodu naglących okoliczności niezbędne a przez Najj. Imperatorowę Wszech Rossyi i inne sąsiednie mocarstwa przedsięwzięte, jedynemi są dla przywrócenia pokoju współobywatelom naszym, których dobro było zawsze najpierwszym przedmiotem naszych starań; postanowiliśmy z miłości publicznego spokoju oświadczyć tak jak też niniejszym aktem ogłaszamy. że z wolnej a nieprzymuszonej woli wyrzekamy się bez wyjątku, wszelkich praw naszych do korony polskiej, do W. księstwa litewskiego i innych należących do nich krajów. jako też znajdujących się w nich posessyi i przynależytości. Uroczysty ten akt zrzeczenia się korony i rządów Polski w ręce Naj. Imperatorowej Wszech Rossyi składamy dobrowolnie i z tą rzetelnością, która postępowaniem naszem w całem życiu kierowała; zstępując z tronu. dopełniamy ostatniego obowiązku królewskiej godności, zaklinając Naj. Imperatorowę, ażeby macierzyńską swą dobroczynność rozciągnęła na tych, którym panowaliśmy, i aby to właściwe wielkości swej duszy działanie przekazała sprzymierzonym. Akt niniejszy dla nadania mu większej wagi podpisaliśmy i rozkazaliśmy wycisnąć na nim pieczęć naszą

Działo się w Grodnie d. 25 listopada r. 1795 a r. 32 panowania naszego.

Stanisław August, król.

Stanisław kniaź na Kozielsku *Puzyna.*

Na początku posiedzenia pan minister spraw wewnętrznych odpowiadał na interpelacyę dep. Prażaka w sprawie bilansu czeskiej kasy oszczędności. Kasa ta wśród ogólnego przesilenia ekonomicznego poniosła dość znaczne straty, co dało powód do podejrzywań, jakoby zarząd jej dopuszczał się nierzetelnej manipulacyi. P. minister jednak w dłuższym a szczegółowym wywodzie opartym na autentycznych datach wykazał bezpodstawność takich insynuacyj, rehabilitując najzupełniej cześć spotwarzonej instytucyi.

Następnie p. minister sprawiedliwości odpowiada na interpelacyę dep. Vosnjaka w sprawie używania notaryuszów de egzekucyi wyroków sądowych w Krainie. Dzieje się to tylko tymczasowo, a sąd wyższy w Gracu wydał rozporządzenie, aby zaniechano tego, skoro okaże się zbytecznem.

Następnie rozpoczęto rozprawy nad wnioskiem dep. Sturma o zmianie ustawy delegacyjnej. Wnioskodawca w dłuższej mowie starał się wykazać konieczność zmiany obecnej ustawy, i dowodził, że wniosek jego nie narusza wcale prawnopolitycznej strony lub dualizmu i centralizmu. Przywodząc historyę powstania delegacyj wspólnych, nadmienia, że tak, jak wniosek dzisiejszy pojmuje delegacyę, tak przy układaniu ustawy i Węgrzy i Austryacy pierwotnie pojmowali tę instytucyę. Jeżeli wtenczas nie zatrzymano we wszystkiem tej podstawy, to winną temu pressya, pod której wpływem ustawa przyszła do skutku. Dlatego też zdaniem mowcy instytucya delegacyj wspólnych jest wadliwą, i coraz bardziej upada, schodząc właściwie na komissyę budżetową ciał prawodawczych. Wykazując i pod względem formalnym wrzekomą niedołężność aparatu delegacyjnego prosi o przydzielenie wniosku swego komissyi ugodowej ewentualnie komissyi osobnej z 15 członków.

Dep. Carneri w pięknej mowie wystąpił energicznie przeciw ustawie. Niepodobna budżetu wojskowego czynić zawisłym od czterech parlamentów. Skargi na ciągłe wzmaganie się etatu wojennego są nie uzasadnione i z obecną ustawą delegacyjną nie mają nic wspólnego. Nie wypada zapominać, że powszechny obowiązek służby wojskowej uchwaliła przedlitawska Rada państwa a czas służby podniosła delegacya austryacka. Budżet nasz wojskowy wzrósł tak wysoko w skutek tych to dwóch uchwał, a nie wskutek ustawy delegacyjnej. Zdaniem mowcy przyjęcie wniosku obecnego byłoby oświadczeniem się Izby przeciw wszelkiej ugodzie z Węgrami. (Huczne oklaski.) W dalszej nader ożywionej dyskussyi zabierali jeszcze głos za ustawą dep. Fux i Granitsch. Przeciw ustawie przemawiali dep. Scharschmid i Plener. Ten ostatni również nie może zgodzić się z zapatrywaniem, jakoby instytucya delegacyi zpowodowała podwyższenie budżetu. Od roku 1870 budżet wydatków Rady państwa podniósł się o 33.9 procent, a kwota na wydatki wspólne tylko się podniosła o 13 procent. W dalszym ciągu swych logicznych wywodów mowca pyta się: Jak, panowie, możecie utrzymywać jednolitość w administracyi wojskowej, jeżeli chcecie znieść sposób wspólnego uchwalania budżetu wojennego?

Dep. Kopp polemizował dłużej z pierwszym mowcą, zaś dep. Suess upominał Izbę, aby w chwili tak krytycznej zaniechała kroków, niekoniecznie potrzebnych. Teraz zajmuje wszystkie umysły jedna sprawa, t. j. ekonomiczne odrodzenie się monarchii, zatem z wszelką bacznością i gruntownością wypadnie się zająć roztrząsaniem kwestyi ekonomicznych, i naprawieniem błędów dotąd popełnionych przy tranzakcyach. W obec tego trudnego zadania, nie godzi się stawiać kwestyi prawnopolitycznej natury.

W końcu prezes ministrów ks. Auersperg zabrał głos, oświadczając: W obec wielkiej doniosłości niniejszego wniosku Rząd winien zaraz przy pierwszem czytaniu oznajmić Izbie, jakie stanowisko w obec niego zajmuje. Rząd zawsze uważał za najważniejsze zadanie konsolidacyę stosunków prawnopolitycznych, szczególnie zaś czuwanie nad tem, aby łączność istniejąca między obiema częściami monarchii na wszelki sposób zachowaną została. Z tego to powodu Rząd nie może się przychylić do tego wniosku i oświadcza już teraz stanowczo, że nie byłby w stanie zadość uczynić projektowanemu wezwaniu. (Oświadczenie to wywołało wielkie wrażenie w Izbie). Przystąpiono tedy do głosowania, którego rezultatem było, że ogromną większością głosów upadły oba wnioski.

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy drogowej.)

III.

Inaczej przedstawia się rzecz co do dróg powiatowych.

Chcąc rychło zbudować sieć dróg powiatowych, uznaną przez reprezentacye powiatowe za niezbędną — potrzebaby w ogólności przeszło 4 razy większego funduszu, aniżeli go uzyskać można nawet przy 10% dodatku do podatków bezpośrednich, przyczem jeszcze nadmienić wypada, iż między pojedyńczemi powiatami zachodzą co do potrzeb dróg powiatowych ogromne różnice, tak, iż kiedy n. p. w powiecie bialskim, potrzebom tym 15% dodatek do podatków bezpośrednich czyni zadość w zupełności — powiat sokalski musiałby stosunkowo przeszło jedenaście razy większe ponosić ciężary.

Wobec niemożności ponoszenia teraz tak wielkich ofiar Wydział krajowy sądzi, iż należy potrzeby dróg powiatowych zastosować do środków, któremi powiaty bez zbytniego przeciażenia rozporządzać mogą i ograniczyć budowę do linii najbardziej potrzebnych, oczekując chwili pomyślniejszej do dalszego dróg rozwoju.

Wszakże i przy tak szczupłym preliminarzu gospodarstwo drogowe w powiatach będzie mogło znacznie postąpić w porównaniu z dzisiejszym stanem. Na 74 powiatów naszego kraju, jest obecnie tylko 39 posiadających drogi powiatowe. Obowiązek nakładania corocznie, w miarę potrzeby powiatowych dodatków do podatków bezpośrednich w każdym powiecie, w wysokości od 5% — 10% tychże podatków na cele drogowe, przywróci między pojedyńczemi powiatami równowagę w ponoszeniu ciężarów drogowych i dostarczy środków na budowę dróg także i w tych powiatach, które ze szkodą własną i ogółu nie uczuły dotąd potrzeby utworzenia powiatowej sieci komunikacyjnej.

Przystępując do zasady konkurencyi drogowej zaznacza sprawozdanie, że zyskała ona sobie powszechne prawie uznanie i stała się jedna z głównych podstaw europejskiego ustawodawstwa drogowego.

Z pomiędzy znanych Wydziałowi krajowemu ustaw drogowych jedna tylko ustawa drogowa galicyjska z 1866 r. wyklucza prawie zupełnie zasadę konkurencyi

Wszakże rozkład ciężaru drogowego, oparty wyłącznie na podziale administracyjnym, okazać się musi w praktyce nieodpowiednim, nawet w takim razie, gdyby szło tylko o równowagę między korzyścią, wypływającą z bezpośredniego używania drogi, a ciężarem drogowym. Lecz z dróg korzystają nietylko ci, którzy ich bezpośrednio używają. Konsumenci korzystają z nich zarówno jak producenci, gdyż łatwość komunikacyi zmniejsza koszta przewozu i zniża ceny produktów. W ogóle zaś łatwość komunikacyi i zmniejszenie kosztów przewozu wpływają jak wiadomo w wysokim bardzo stopniu na zamożność mieszkańców, na handel i rolnictwo, na rozwój bogactwa i kultury krajowej.

Słuszną zatem jest rzeczą, ażeby oprócz bezpośrednio interesowanych przyczyniali się do kosztów dróg ci wszyscy, którzy z nich pośrednie ciągną korzyści, gdyż inaczej cały ciężar drogowy spadałby ze szkoda harmonii gospodarczej na tych tylko, którzy bezpośrednio dróg używają, a w cenie swych usług lub towarów ciężaru tego na innych przenieść nie mogą. Wynika to z natury dróg, które jako arterye gospodarstwa społecznego, roznoszące wszystkim jego częściom soki pożywne, służą ku powszechnej korzyści, mającej równoważyć pojedyńczym ofiarom wszystkich części organizmu społecznego.

Ażeby jednak ciężar drogowy mógł być rozłożony na wszystkie części organizmu społecznego w stosunku do korzyści bezpośrednio i pośrednio odnoszonych, potrzeba albo ustawy drogowej przewidującej wszystkie możliwe w tym względzie wypadki specyalne, albo też postanowień ogólnych dających możność uregulowania ciężaru drogowego w każdym wypadku na zasadzie sprawiedliwej i ekonomicznej. Wyliczenie z góry w ustawie wszystkich możliwych wypadków korzystania z dróg publicznych, należy do zadań niepodobnych do wykonania, pozostaje zatem tylko drugi sposób uregulowania ciężaru drogowego, polegający na tem, iż ustawa upoważnia reprezentacye i władze do zastosowania zasady konkurencyjnej w tych wypadkach, w których wymaga tego wzgląd na sprawiedliwość i harmonię gospodarczą.

SPRAWY MONARCHII

Interpelacya Ignacego Helfy'ego, wystosowana do prezydenta ministrów na posiedzeniu sejmu węgierskiego w dniu 16 b. m. opiewa: Zważywszy, że pan prezydent ministrów w odpowiedziach swych na interpelacye w sprawie wojny rossyjsko-tureckiej oświadczył, że podobnie jak na początku zawikłań na Wschodzie starał się urząd spraw zagranicznych wszelkiemi siłami utrzymać pokój, tak też obecnie, po wybuchu wojny, stara się, o ile możności wojnę zlokalizować; zważywszy, że tak samo jak utrzymanie pokoju zostało udaremnione przez czynne wystąpienie Rossyi, tak też i usiłowania co do zlokalizowania wojny zostały już obecnie udaremnione przez najnowsze wypadki w Rumunii: zważywszy, że przez najświeższe naruszenie traktatów istniejących przeniosła się walka obok naszych granic, przez co interesa obu państw monarchii austryacko-węgierskiej, głównie zaś interesa Węgier są na szkodę narażone — zapytuję pana ministra prezydenta: Czy nie uważa chwili obecnej za stosowną do zajecia stanowczego stanowiska i czy nie zamierza działać w tym kierunku, ażeby ministerstwo spraw zagranicznych, w porozumieniu z innemi mocarstwami, wyjednało utrzymanie traktatu paryskiego?

Minister-prezydent Tisza odpowiedział na tę interpelacyę: Muszę sprostować niektóre błędne zapatrywania wygłoszone przez interpelanta. W historyi nie znajdzie poparcia wygłoszone przezeń zdanie, że ustęp traktatu paryskiego o sprawie wschodniej i Rumunii został spisany w interesie monarchii austryackiej. Komu nie jest obcy przebieg ówczesnych rokowań, nie odważy się postawić tego twierdzenia. Nie ma w całym traktacie ustępu, któryby dozwalał pewnemu mocarstwu mięszać się do nieporozumień, zachodzących między dwoma innemi mocarstwami. Dalej muszę nadmienić, że terrytoryum rumuńskie nie zostało zneutralizowane przez traktat paryski. Mojem zdaniem, nie ma powodu żałować tego. Gdybyśmy mieli obecnie rozstrzygnąć kwestyę, czy Rumunia ma być na przyszłość zneutralizowaną, to zaiste musiałaby monarchia austryacko-węgierska, głównie zaś Węgry, dobrze zastanowić się nad tem, czy ta neutralność Rumunii byłaby pożądaną. (Oklaski). Pan deputowany może mi wierzyć, że rząd umie doskonale rozróżniać odpowiedzialność deputowanych od odpowiedzialności rządu. Panu deputowanemu przychodzi z łatwością wypowiadać swe zapatrywania i życzenia bo może zaraz dodać: „Nie moją jest rzeczą zastanawiać się nad tem, co się ma stać; niechaj rząd łamie sobie nad tem głowę“. Tym sposobem może każdy deputowany wygłaszać popularne zdania, rząd zaś musi dobrze zastanawiać się nad każdem słowem, nim je wypowie. (Oklaski). Rząd uważa za swój obowiązek badać szczegółowo wszelkie życzenia wypowiedziane przez deputowanych, chociaż w niejednym wypadku nie uważa koniecznie deputowanego za tłumacza woli ogółu. Obowiązku tego przestrzega rząd ściśle. Bada on również ściśle rzeczywiste interesa monarchii. Wierni kierunkowi, wskazanemu przezemnie na jednem z ostatnich posiedzeń, dążyć będziemy do celu środkami, jakie wskaże nam rozwój wypadków na Wschodzie. Jeżeli rząd odpowiedzialny oszczędza dopóki tylko może krwi i mienia narodu, to zaiste, nie zasługuje za to na naganę; przeciwnie, nagana należy się rządowi, któryby szafował bez namysłu krwią i mieniem obywateli. Przemówienie swe zakończył p. Tisza w sposób następujący: W sprawach polityki zagranicznej mamy tylko jedną drogę do wyboru: Jeżeli parlament nie ma zaufania do rządu, jeżeli mniema, że polityka zagraniczna nie odpowiada interesom kraju, to nastaje nowy rząd, który ma większość parlamentu za sobą. Ale i ten nowy rząd musi mieć zupełną swobodę w kierownictwie spraw zagranicznych i nie może być krępowany instrukcyami, albowiem polityki zagranicznej niepodobna krępować parlamentarnemi instrukcyami. Odpowiedź p. Tiszy przyjęła Izba znaczną większością do wiadomości.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko mocarstw w obec wojny wschodniej.)

Kreuzzeitung umieściła obszerny artykuł o stanowisku, jakie mocarstwa europejskie zajmą w obecnej wojnie na Wschodzie. Artykuł ten zasługuje ze wszech miar na powtórzenie. Przeszedłszy w krótkości wszystkie fazy kwestyi wschodniej aż do ostatniej noty Derby'ego, pisze *Kreuzzeitug*: Anglia podnosi, że Rossya mając wolny przejazd przez Bosfor i Dardanelle dla okrętów handlowych, może tego samego domagać się dla swych okrętów wojennych i to w celach zaborczych. Rossyjskie porty Czarnego morza są dostatecznie bronione; morze to jest przewybornem miejscem do budowy i rozwoju floty, gdyby tedy Rossya miała wolny przejazd przez Bosfor i Dardanelle, mogłaby w każdej chwili wyruszyć z swą flotą z morza Czarnego i tak samo cofnąć się każdej chwili do swych dobrze obwarowanych portów na Czarnem morzu. W takim razie żadna potęga nie mogłaby mierzyć się z Rossyą na morzu, w takim razie nie byłby dla Anglii odpowiednim ekwiwalentem nawet kanał suezki i Kreta. Co do kanału suezkiego, to port Said jest wprawdzie kluczem do Indyj, ale z tego portu do Malty jest bardzo daleko, a gdyby Rossya na morzu Śródziemnem miała przewagę, zadałaby cios stanowczy nie tylko handlowi angielskiemu, ale mogłaby także przeszkadzać transportowi wojsk angielskich do Indyj. Kreta, z znakomitym swym portem Suda, który z łatwością może stać się drugim Cherbourgiem, jest wprawdzie olbrzymią tamą, z której bardzo łatwo można panować nad Dardanellami i kanałem suezkim, ale gdyby nawet Anglia była już w posiadaniu tej wyspy, to na wypadek, gdyby wojenne statki rossyjskie mogły swobodnie przejeżdżać przez Bosfor i Dardanelle, musiałaby Anglia na morzu Śródziemnem utrzymywać stale osobną flotę. Ale te dwie kwestye nie wyczerpują jeszcze zupełnie anglo-indyjskich interesów. Już obecnie rossyjski Aleksandropol, na granicy tureckiej Małej Azyi, leży bliżej Indyj, niż Chiwa lub Bochara. Jeżeli Rossya zdobędzie ważką stosunkowo część Armenii i Kurdystanu, od Batum do Bajazid i Wan, to jest tę część Armenii, która obecnie dzieli Rossyę od Persyi, i od doliny Eufratu i Tygru, naówczas panować będzie nad tą doliną a tem samem nad najkrótszą drogą do Indyj przez zatokę perską. Tym sposobem uzyskałaby Rossya monopol handlowy z Czarnego morza a zarazem jedną z najważniejszych dróg strategicznych. O ile Anglia będzie zmuszoną wystąpić czynnie w obronie tych interesów, okażą dalsze wypadki na teatrze wojny. Jeżeli zaś Anglia dobędzie oręża w obronie tych interesów, to główna wina spadnie nd Gladstona i jego stronnictwo, który, podobnie jak Bright i Cobden w r. 1853, swemi agitacyami wzbudził w Petersburgu mniemanie, że Anglia zachowa się biernie.

Nie w Azyi, ale znacznie bliżej, bo w Europie, są znowu interesa, które żywo obchodzą Austryą, a które zostały zagrożone przez obecną wojnę. Bez wątpienia, ze względu na te interesa, zrzekła się Rossya pierwotnego swego zamiaru wciągnięcia do walki przeciw Turcyi także i Serbii, a hr. Andrassy, natychmiast po znanem oświadczeniu Szuwałowa, oświadczył się stanowczo przeciw tworzeniu nowych państw lenniczych nad Dunajem. Wykazał hr. Andrassy, że takie państewka przy antagonizmie panującym między muzułmanami a chrześcijanami nie będą miały racyi bytu, a oświadczył zarazem że Austrya nie ścierpi tego, ażeby u jej południowych granic tworzyły się ogniska panslawistycznej agitacyi. Toż samo musi Austrya sprzeciwiać się życzeniu Rossyi, jawnie wypowiedzianemu, odzyskania tej części Bessarabii, która wskutek traktatu paryskiego została przyłączona do Mołdawii. Austrya nie może zgodzić się na to, ażeby Rossya zapanowała ponownie nad lewym brzegiem Dunaju. Austrya dąży wszelkiemi siłami do zachowania jak największej neutralności i to nie tylko ze względu na swe finanse ale także przez wzgląd na dualistyczny ustrój państwowy, który nie dozwala zadość uczynić wszelkim. sprzecznym interesom rozmaitych części składowych. Jeżeliby Austrya poszła z Rossyą, będą Węgrzy niezadowoleni a to samo stałoby się, gdyby poszła przeciw Rossyi. Bądź co bądź, stanowisko zdecydowane, zajęte przez Anglię, wzmocniło niezmiernie w Austryi, głównie zaś na Węgrzech, antirossyjskie usposobienie, obecnie nie można już o Austryi powiedzieć, że stoi sama jedna przeciw Rossyi.

Oto w głównych zarysach kwestye, które jak zmora ciężą na Europie i które napawają trwogą wszystkich, co bliżej zajmują się niemi. Czują to wszyscy dobrze, że „z gmachu wschodniego“ nie może być wyjętą ani jedna cegiełka bez narażenia całej Europy na straszne wstrząśnienie. Niemcy nie obawiają się na razie uwikłania w kwestyę wschodnią; są one gotowe do popierania wszystkiego, co jest zdolnem do polepszenia stosunków na Wschodzie, ale mogą zezwolić tylko na takie przekształcenie obecnego stanu na jaki zgodzi się Austrya, ta Austrya, która według słów ks. Bismarcka już w interesie samych Niemiec musi w całej pełni zachować swe mocarstwowe stanowisko. Wiedzą o tem dobrze w Petersburgu i nie omieszkają zastosować się do tego.

(Debata nad traktatem paryskim.)

Podaliśmy już w streszczeniu dyskussye, jakie dnia 14 maja miały miejsce nad rozolucyami Gladstone'a w Izbie lordów. Dziś podajemy więcej szczegółowe sprawozdanie z debaty, jak się odbyła na tem posiedzeniu nad traktatem zawartym w roku 1856 pomiędzy Anglią, Francyą i Austryą.

Earl Rosebery zainterpelował rząd, czy nie byłoby na czasie znieść traktat zawarty pomiędzy Anglią, Francyą i Austryą na dniu 15 kwietnia 1856. Interpellant przypomniał, że earl Derby oświadczył że nie spodziewa się, aby wśród obecnych stosunków Francya albo Austrya żądała wykonania tego traktatu, który zatem nie przysporzy Anglii żadnych trudności. Gdyby ministrowie spraw zagranicznych Francyi i Austryi byli złożyli takie oświadczenie, można by się było tem zadowolnić, ale angielski sekretarz stanu nie jest właściwie do tego kompetentnym.

Viscount Bury wystąpił stanowczo w obronie polityki obecnego rządu i wyraził życzenie, aby udzielono rządowi dowodu zaufania. Postępowanie Rossyi zagraża interesom angielskim. Wśród takich okoliczności byłoby niedorzecznością rozwiązywać traktat, którego można użyć za tarczę przeciw Rossyi.

Lord Houghton zganił wystąpienie Rosebery'ego jako sprzeciwiające się najzupełniej dotychczasowym zwyczajom; precedensu takiego napróżnoby się szukało. Houghton uważa również ten traktat, który jest naturalnem uzupełnieniem traktatu paryskiego, za tarczę przeciw Rossyi. Rossya mogłaby przedewszystkiem zagrozić interesom angielskim i austryackim. Interesa angielskie polegają bardziej na neutralności Dardanelów i zabezpieczenia drogi do Indyi, austryackie znajdują się zaś przeważnie nad Dunajem. W każdym razie obydwa państwa traktatowe mają równoległe interesa, a co szkodzi jednemu, szkodzi i drugiemu. Bez wątpienia Austrya nie jest dziś słabszą niż dawniej, i dlatego sama bez obcej pomocy do obrony Dunaju jest zdolną, zwłaszcza że „za nią stoją tajemnicze Niemcy, które mało wprawdzie powiedziały ale zawsze dosyć, aby dać do poznania, że nie mają ochoty oddać ujść Dunaju w ręce rossyjskie.“ Houghton nie uważa obecnej chwili za stosowną do zniesienia traktatu. Jeśli zamiary Rossyi są uczciwe, to traktat nie może nikomu zaszkodzić, w przeciwnym zaś razie może traktat Anglii i Austryi bardzo być użyteczny.

Lord Stanley of Alderley powiedział, że rozwiązanie traktatu musiałoby koniecznie odebrać Turcyi odwagę.

Lord Hamond wskazał głównie na dwa punkta. Anglia powinna wchwili gdy Turcy walczą o swą egzestencyę, starać się usilnie o to, aby nie uczyniła nic takiego, coby można uważać za naruszenie neutralności i stronniczości. Mowca zdawał się chcieć powiedzieć, że zniesienie traktatu mogłoby pogorszyć położenie Turcyi. Powtóre należałoby sobie życzyć, aby zanim zostanie postawiony wniosek zniesienia traktatu, dowiedziano się wprzódy o tem, jakby taką propozycyę przyjęły inne dwa mocarstwa traktatowe. Gdyby bowiem Anglia wystąpiła za zniesieniem traktatu a Austrya i Francya sprzeciwiły się temu, toby Anglia popadła w bardzo przykre położenie. Jakkolwiek Francya i Austrya chwilowo nie myślą o powołaniu się na traktat, to Hamond jednak nie mniema, aby zechciały się zgodzić na zniesienie traktatu; gdyż zwłaszcza Austryę mogą zaskoczyć wypadki, wobec których traktat ten może być dobrą bronią. Francya jest mniej interesowaną, ale n. p. zdobycie Konstantynopola przez Rossyan mogłoby i ten kraj nakłonić do odwołania się na ów traktat. Nie trzeba sobie robić żadnych illuzyj; skoro Rossya raz opanuje Dardanelle i Bosfor, to potem może stawić czoło połączonym flotom całej Europy. Może być, dodał w końcu Hamond, że Turcya postradała wszelkie prawo do pomocy angielskiej, ale z jej egzystencyą złączone są inne interesa, angielskie i europejskie, w których obronie Anglia koniecznie będzie musiała wystąpić.

W odpowiedzi na interpellacyę zabrał następnie głos lord Derby i tak przemówił: „Przedmiot, o który zostałem zainterpelowany — traktat paryski — jest tak drażliwej natury, że dyskusya nad nim nie należy do wielkich przyjemności. Czy było rzeczą roztropną i polityczną zawierać traktat ten w takiej stylizacyi, w jakiej go dziś widzimy, o tem niechaj rozprawia interpelant (lord Roseberry) z rządem liberalnym w roku 1871, który nie zmienił ani słówka w pierwotnej stylizacyi. Nie ulega wtpliwości, że wśród pewnych okoliczności może ten traktat stać się przyczyną groźnych zawikłań. Gdyby mi dzisiaj postawiono pytanie, czy w imieniu rządu Wielkiej Brytanii wszedłbym w, stosunek jaki stwarza ów traktat trzech mocarstw, zaiste, muszę otwarcie powiedzieć, wahałbym się bardzo długo nad odpowiedzią. Nie jestem przekonany, ażeby Austryi w wojnie obecnej nie groziło wcale niebezpieczeństwo wmięszania do walki i nie chcę zastanawiać się nad tem, czy w takim razie byłoby dla niej korzystniej walczyc wspólnie z nami, czy też bez nas. — Co się tyczy pytania, jakie pretensye rościć sobie może do nas Austrya na podstawie tego traktatu, to w odpowiedzi na to pytanie muszę gubić się w samych przypuszczeniach. Jeżeli w ogóle pozwolę sobie zastanowić się bliżej nad tem pytaniem, to powiedziałbym, że traktat został zawarty w celu ochrony niezawisłości i całości państwa tureckiego i mogłoby być podniesione pytanie, czy zaszedł już wypadek przewidziany w traktacie przez mocarstwa gwarancyjne, albo też czy jedno z tych mocarstw, w późniejszem stadyum wojny, oparte na warunkach traktatu, nie na podstawie pierwotnego zamiaru, lecz w skutek wypłynięcia na jaw nowych interesów, może zwrócić się ku nam. (Słuchajcie, słuchajcie!) Nie mogę twierdzić, że w tych słowach mamy zapewnienie tego rodzaju, ale sądząc po mowie i zachowaniu się mocarstw tudzież po okolicznościach od dawna przewidywanych, mogę utrzymywać, że stanowisko rządu austryackiego w ciągu tak długich rokowań, o których każdy z góry był przekonany, że muszą zakończyć się wojną — że tedy stanowisko rządu austryackiego nie było tego rodzaju, ażeby można przypuszczać, że to mocarstwo ma zamiar w całej pełni obstawać przy tych prawach, jakie daje mu rzeczony traktat... Nie wmięszaliśmy się do walki w celu utrzymania całości państwa tureckiego, ale byłoby niedorzecznością powiedzieć, że zachowamy się obojętnie wobec tego, co się stanie z Turcyą. Zostajemy w poufnej korespondencyi z rządem austryackim, wymienialiśmy kilka razy nasze zdanie z tym rządem i przynajmniej ja jestem mocno przekonany, że Austrya na podstawie tego traktatu nie uczyni nic takiego, coby mogło stać się powodem kłopotu dla nas.“

(Siły morskie Rossyi.)

W *Triester Zeitung* znajdujemy artykuł o flocie rossyjskiej, jak się zdaje napisany przez znawcę fachowego. „Nie mogę się wstrzymać, pisze autor, od sprostowania wieści, podawanych z dziwną nieznajomością rzeczy przez niektóre dzienniki o flocie rossyjskiej i muszę z największą stanowczością oświadczyć, że Rossya ani na morzu Czarnem ani też na któremkolwiek innem morzu nie posiada owych sił, które w ogóle rozumiemy przez flotę, a specyalnie przez okręty wojenne. Może być, że flota rossyjska istnieje na papierze, to jest, że rząd za nią zapłacił — ale na morzach nie ma nigdzie „floty“ rossyjskiej. Oprócz dwóch większych pancerników, z których jeden „Piotr Wielki“ na próżno usiłował wypłynąć na morze, znajduje się w Kronstadzie około dwanaście opancerzonych monitorów, których większą część nabyto od Ameryki. Te okręty, sędziwe wiekiem, pochodzą z owego peryodu rozwoju marynarki, które nazywamy dziecięcym, a te opancerzone baraki nie zasługują wcale na sumaryczną nazwę „floty“. Przed wybuchem wojny znajdowała się w cieśninie gibraltarskiej pod dowództwem generała Butakowa drewniana fregata „Petro-Pawłowsk“, która obecnie stoi w jednym z portów włoskich z zdemontowaną zupełnie machiną. Drewniana fregata „Swetlana“ zostająca pod rozkazami W. ks. Aleksego, syna cesarza Aleksandra, jest raczej jachtem niż okrętem wojennym. Drewniane i nieopancerzone korwety „Askold“, „Bogumił“ i „Kreusser“, dalej 2 małe łodzie kanonierskie znajdują się w bezpiecznem miejscu na wodach greckich, podczas gdy wszystkie inne okręty 14 października 1866 opuściły port smyrnieński i udały się do Ameryki (temi dniami wrócić mają na wody europejskie. Red.) Na morzu Czarnem znajdują się dwie popowki, to jest dwie pływające opancerzone bateryе, które przy wyjątkowo pięknej pogodzie mogłyby się odważyć na oddalenie się od portu; nadto znajduje się tam kilka małych łodzi kanonierskich i pół tuzina jachtów, przeznaczonych do przejażdżek. Na wodach Amuru znajduje się wreszcie pół tuzina małych statków drewnianych. To cała potęga morska Rossyi. To też, dodaje w końcu autor, nie pojmuję, jak pewien członek angielskiej Izby gmin mógł postawić pytanie, jakie poczyniono kroki ku obronie kanału sueskiego od napadu floty rossyjskiej?!

(Dyskusya w senacie rumuńskim).

Korespondent *Pressy* tak opisuje posiedzenie senatu rumuńskiego, na którem dysputowano nad ogłoszeniem niezależności Rumunii: „W senacie interpellowano, atakowano ministeryum, a w końcu zaszczycono je uroczystem votum zaufania. Do boju przeciw ministeryum wystąpili Vojnow, Epureanu i Boerescu. W obronie wystąpili tym razem minister sprawiedliwości i minister spraw zewnętrznych. Ostatni zabierał nawet po dwa razy głos. W obec gwałtowności, z jaką rozprawiano w Izbie deputowanych, spokojne debaty w senacie robiły dobre wrażenie, jakkolwiek równie długo trwały, gdyż od godziny 1 w południe do 1 po północy. Bratiano nie przemawiał wcale. Od jego gwałtowności odbijał bardzo spokói, z jakim przemawiali jego koledzy, i zdawało się, jakoby ostatni chcieli hamować nieco daleko idącą politykę prezydenta ministrów. — Argumenta opozycyi polegały głównie na twierdzeniu, że położenie kraju nie pozwala na prowadzenie wojny, ani jej też nie wymaga; mała Rumunia nie potrzebuje się mięszać do sporu wielkich mocarstw i powinna przedewszystkiem o to się starać, aby prawa jej przez wszystkie mocarstwa zostały uznane. Rumunii zadaniem nie może być oswobodzenie chrześcijan. Własne jej położenie nie jest jeszcze dostatecznie zapewnione. Jeśli Turcya depce traktaty, to Rumunia powinna starać się o utrzymanie szczątków pozostawionych jej jeszcze praw. Kraj i wojsko jest jednego zdania: winniśmy się bronić, ale nie wypowiadać wojny. Ministrowie kładą przycisk na to, że i oni życzą sobie jedynie obrony kraju, interesów i praw. Rumunia nie wystąpiła zaczepnie. Rumunia względem Turcyi zawsze dopełniała traktatów, ale Porta nie uszanowała praw Rumunii. Prowadzenie wojny wespół z Portą sprzeciwiłoby się interesom kraju; kraj powinien myśleć tylko o własnej obronie a to uczyniło ministeryum. Bardzo jasno określono, co zamierza osiągnąć Rumunia, ale ministeryum nie oddaje się w tym względzie żadnej illuzyi i wie, że celu tego nie można od razu osiągnąć. To też bez szowinizmu będzie się starało osiągnąć to, co jest do osiągnięcia i będzie korzystało z dogodnej chwili, aby służyć krajowi. Ministeryum nie myślało wcale o wypowiedzeniu Turcyi wojny, ale Porta wypowiedziała ją Rumunii a zanim wypowiedziała, już usiłowała zburzyć miasta rumuńskie. Nie prawdą jest, że tego wymagały względy strategiczne. Turcy bombardowali bowiem i takie miejsca, w których nie było ani jednego żołnierza. Zarzut, że rząd ukrywał zawarcie konwencyi, przyjmuje ministeryum na się, atoli stało się to nie ze względu na kraj, lecz ze względu na dyplomatów. Ministeryum kieruje się tylko polityką interesów i spodziewa się poparcia Izby. O zaborze Bułgaryi wcale nie myśli (przecież!), chce jedynie bronić własnego kraju.“

KRONIKA

— **Mianowania.** Porucznik pułku piech. nr. 56 Wilhelm Schleif przeniesiony, jako oficer instruktor do czynnego stanu galicyjskiego batalionu ladwery pieszej nr. 52 w Krakowie.

Kapitan I klasy morawskiego batalionu landw. pieszej nr. 18 Jan Zawistowski, przeniesiony do galicyjskiego batal. landw. pieszej nr. 52 w Krakowie, jako oficer ewidencyi i zawiadowstwa.

— **P. Kazimierz Kurek** kandydat notaryalny, otrzymał posadę notaryusza w Niżankowicach.

— **Strzelanie królewskie** na strzelnicy miejskiej rozpocznie się odwiecznym zwyczajem jutro, jako w pierwszy dzień Zielonych świątek, o godzinie 4 popołudniu i potrwa do środy przed Bożem Ciałem, poczem nastąpi wymiar strzałów i ogłoszenie króla kurkowego. Do zarządu lwowskiego Towarzystwa strzeleckiego na lat trzy wybrani pp. Franciszek Popowicz, Antoni Kozłowski i Ludwik Pierożyński.

— **W powietrzu** panuje od wczoraj nadzwyczajne naprężenie elektryczne. Od południa wczorajszego do dziś zrana przy skąpych stosunkowo opadach mieliśmy błyskawice i grzmoty, a dziś po wschodzie huk grzmotów parę razy rozlegał po się kilka minut bez przerwy.

— **Wielożeństwo.** Dzienniki warszawskie opowiadają, że niejaki Józef Szpyt, obywatel austryacki, w r. 1864 zawarł był związek małżeński z Katarzyną Kruk w Galicyi, a po dziewięciu latach pożycia opuściwszy żonę i dziecko i przeniósłszy się do Warszawy, poślubił tam w r. 1874 niejaką Józefę Zagórną. Pociągnięty o zbrodnię wielożeństwa do odpowiedzialności Szpyt w tych dniach stawał przed sądem warszawskim. Przyznał się do winy, a na swoje usprawiedliwienie przytaczał, iż pierwsza żona mu zbrzydła, gdyż cały zarobek jego przepijała, a biorąc w Warszawie ślub drugi, był pijany i nie pamiętał nic zgoła, co robi. Sąd usprawiedliwienia takiego nie uwzględnił i skazał Józefa Szpyta na pozbawienie wszystkich praw, zesłanie na osiedlenie do mniej oddalonych gubernij Syberyi i na pokutę kościelną.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie były profesor Akademii duchownej warszawskiej, znany na polu literatury religijnej, pedagogicznej i naukowej, kanonik ks. Józef Szpaderski, autor dzieła „O zasadach wymowy kaznodziejskiej“ i t. d. przeżywszy lat 61, w Wiedniu rzeźbiarz Józef Probst, przeżywszy lat 69.

— **Groźny wypadek,** którego przyczyny dotąd nie docieczono, zdarzył się, jak opowiada *Czas*, przed kilku dniami w Krakowie. Pięć osób, które o różnej porze dnia piły wodę sodową w budce przed dworcem kolei żelaznej, doznało boleści i wymiotów, a lekarze wykryli jako przyczynę cierpienia zatrucie arszenikiem. Rzeczywiście, pierwsze dochodzenie zarządzone ze strony lekarza miejskiego dr. Buszka wykryło arszenik w soku cytrynowym i to w ilości dość znacznej. Jak się tam dostał, to już rzecz wdrożonego śledztwa sądowego.

— **Wielkie pożary** według dziennika *Nowosti* srożyć się miały od d. 4 do 12 b. m. w Irkucku.

— **Zaburzenia robotników** w Asch, w Czechach, trwały do 17 b. m. Dnia tego nastąpiło porozumienie komitetu robotników z właścicielami fabryk i robotnicy mieli na drugi dzień powrócić do pracy. Rozchodziło się o podwyższenie płac. Zabity robotnik ma być cudzoziemcem. Sześciu ekscesantów odniosło ciężkie skaleczenia, ale i kilku żołnierzy zostało uszkodzonych od kamieni i czerepów szklannych. Na pogrzebie zabitego robotnika wznowiły się były zaburzenia, wojsko jednak energicznem wystąpieniem przywróciło porządek.

— **Neutralność w swoim rodzaju.** Dzienniki niemieckie opowiadają, że 16-letni uczeń szkół realnych w Frankfurcie Ernest Siegfried zabrawszy rodzicom sumę 110 mark, umknął z domu, ażeby się udać na widownię wojny nad Dunajem, gdzie wstąpić zamierza jako ochotnik do szeregów rossyjskich lub tureckich — które bliżej się znajdą po drodze.

— **Nasi Nabobowie.** Pod tym tytułem *Frankf. Ztg.* podaje następujące szczegóły o największych bogaczach europejskich w porównaniu z amerykańskimi: Niedawno zmarły paryski br. Rothschild pozostawił miliard franków, który to majątek czyni rocznego dochodu 50 milionów franków. Przytem zmarły należał do rodziny, której wszyscy członkowie z osobna są milionowymi panami, a być może, iż po podziale powyższego majątku niejeden Rothschild posiada znowu miliard franków. Zmarły także niedawno markiz Westminster posiadał majątek przynoszący około 800.000 funtów szterlingów czyli 20 milionów franków rocznego dochodu, lubo dochód ten często się zmieniał, ponieważ źródłem jego były po największej części dobra w ziemi, wysoko opodatkowane. Rozumie się, że spadkobierca markiza Westminster posiada cały ten majątek, a może jeszcze większy, gdyż na podstawie prawa o majoratach, istniejącego w Anglii, dobra ziemskie zwłaszcza pozostają zawsze w jednem ręku, a spadkobierca ów mógł nadto posiadać także własny majątek. Wszelako olbrzymie, jak powyższe majątki, któremi obdarzeni byli przez los wybrani z wybranych w Europie, w nowym świecie Ameryce zaledwie mogłyby być zaliczone do osobliwych. Odnosi się to mianowicie do tych prawdziwie błogosławionych krain, jakiemi są Kalifornia i Newada, owe mlekiem i miodem płynące okolice, które jeszcze przed 40 laty były bezdrożnemi puszczami i kryjówkami dzikich hord, dziś zaś, drogami żelaznemi poprzecinane, stały się niewyczerpanemi spichrzami i skarbcami anglo-saskiego plemienia. Tam to znajduje się prawdziwa kopalnia budulcu okrętowego, lasy, drzewa, jakich nigdzie zresztą na ziemi zobaczyć nie można, sięgające pod obłoki dęby, jodły, cyprysy, cedry; tam rośnie ów olbrzym szpilkowców *Thuya gigantea*, którego grubość dochodzi do 25 stóp a wysokość do 250 stóp i więcej. Tam najobfitsze plony wieńczą trud rolnika i hodowcy zwierząt, sadownika i bartnika, uprawiacza oliwek i winogradu, górnika, myśliwego, i kupca; tam powstają miasta, porty, które po wieku nie będą miały równych sobie na ziemi; słowem tam złożone są w ziemi wszelkie zarody, wszelkie pierwiastki dobrobytu i bogactw, których tylko tknąć się potrzeba, ażeby w niesłychanie krótkim czasie być milionowym panem. Już teraz „przez noc“ robiono tam kolosalne fortuny, które swoją drogą często także „przez noc“ topniały, jak śnieg wiosenny. Są jednak ludzie, rodziny, które umiały utrzymać to, co zdobyły na hojnej przyrodzie owych krain. Z koła tych to osób i rodzin w niedługim może czasie wyjdzie „najbogatszy człowiek“ na ziemi. Przed niespełna trzema laty dochód roczny senatora Stanów Zjednoczonych p. Jones, z jego kopalń srebra w Newadzie, ceniono na 5 milionów dolarów, co odpowiadałoby kapitałowi 100,000.000 dolarów, czyli 200 milionów zł. Majątek to istotnie wielki, zwłaszcza jako nie odziedziczony, lecz zapracowany; jednakże dziś już pozostał on daleko w tyle za majątkami amerykańskiemi najnowszej daty. I tak np. J. W. Mackay ma obecnie z swych kopalń srebra w Newadzie dochód roczny w sumie 2,750.000 funtów szterlingów czyli około 60 milionów franków, co odpowiada kapitałowi 1,100.000.000 mark. Nabob ten zatem, chcąc wydać w ciągu roku całoroczny swój dochód, musiałby wydawać miesięcznie 4,500.000 mark, dziennie 150.000 mark, na godzinę 6000 mark, na minutę 100 mark, na sekundę 3 3 marki. Wiedzieć jednak należy, że ten pierwszy obecnie bogacz na ziemi przed trzydziestu jeszcze laty był ubogim Irlandczykiem, a przed 20 laty, jako młody kupczyk zabrał się był w Ameryce do handlu, na którym po czterech latach zbankrutował do ostatniego grosza. Obecnie liczy p. Mackay lat 45 jakąż więc jeszcze przyszłość ma przed sobą!

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Galicyjski Zakład kredyt. włościański.**
Stan dnia 30 kwietnia 1877.

Aktywa.

Stan kasy centralnej . . .	136.010	95
Stan kas powiatowych . . .	43.259	09
Pożyczki	8,377.814	55
Salda rachunków bieżących .	1.728.955	91
Razem .	10,286.040	50

Pasywa.

Wpisowe w r. 1877 . . .	639	—
Udziały	684.480	50
Asygnaty kasowe w obiegu .	929.900	—
Listy zastawne łącznie w lipcu wylosować się mającemi w obiegu	8,587.100	—
Niepobrane odsetki i dywid. od listów zastawnych .	83.921	—
Razem .	10,286.040	50

Z TEATRU WOJNY

Lwów, 19 maja.

Z naddunajskiego teatru wojny nie ma dziś prawie żadnych nowych wiadomości. Bombardowanie Kalafatu przez baterye tureckie z Widdynia wiele szkody w ludziach i materyale wyrządziło Rumunom. Chociaż dziennik urzędowy *Romanul* nazywa bezzasadnemi pogłoski krążące o stratach artyleryi rumuńskiej pod Kalafatem, pewnem jednak jest, że baterye rumuńskie poniosły w ostatnich dniach znaczne straty tak w materyale, jak i w ludziach. Niejedno działo zostało zdemontowane, a kule tureckie tak daleko sięgały, że piechota rumuńska musiała zająć bezpieczniejsze stanowisko za Kalafatem. Od 15 b. m. przejeżdżają liczne oddziały rossyjskie linią Bukareszt-Slatina. Temi dniami przewożono tą linią olbrzymie działo, które samo zajęło 3 wagony. Zaraz po tem przeszedł pociąg z materyałami do budowy mostu.

W Turn Severin na granicy serbsko-rumuńskiej zaczęto koncentrować silny korpus. Dnia 13 b. m. przybyło tam 3 bataliony wojsk rumuńskich i pół bateryi dział. Nazajutrz przybyło 200 pionierów, aby usypać szańce nad brzegiem Dunaju. Wojska te jednak mają być tylko przednią strażą większego oddziału rossyjskiego, który 22 maja ma przybyć do tego miasta. Zapowiedziane jest przybycie 2 rossyjskich pułków piechoty pod komendą gen. hr. Głubińskiego, 4 szwadronów jazdy pod dowództwem podpułk. barona Degenfeld i jednej bateryi dział pod komendą majora Kellera; Razem z tem wojskiem rossyjskiem przybyć ma do Turn Severin legion bułgarski liczący 1200 ludzi. Poźniej skoncentrowane tam będą znaczniejsze oddziały wojsk rumuńskich. Ogółem stanąć ma w Turn Severin korpus 16.000. Cel tej koncentracyi dotychczas nie jest wiadomy. Upozorować ją można obawą, by Turcy z Adakalch i Florentynu nie wtargnęli do Małej Wołoszczyzny, ku czemu, jak słychać, czynią przygotowania. Ale bliskość granicy serbskiej nadaje tej koncentracyi, może mimo woli, inne znaczenie.

Jeżeli z europejskiego teatru wojny prawie nic uwagi godnego nie mieliśmy dziś do zapisania, za to obficie płyną wiadomości z widowni walki w Azyi. Pierwsze miejsce w szeregu tych wiadomości należy się akcyi tureckiej na wschodnich wybrzeżach Czarnego morza. Dla lepszego zoryentowania się podajemy je w chronologicznym porządku.

Według depesz urzędowych naczelnego wodza armii kaukazkiej z 13 i 14 maja przebieg akcyi tureckiej w tamtych stronach był następujący:

„Dnia 12 b. m. wieczorem turecka eskadra zbliżyła się do Gudastam i poczęła ostrzeliwać tę wioskę. Eskadra wysadziła na ląd około 1000 ludzi, dawnych wychodźców z Kaukazu. Z Suchum wysłano na rzekę Gumyska kilka sotni kozaków i milicyi. Generał-major Krawczenko z piechotą i działami zajął pozycyę pod Suchum-Kaleh. Nazajutrz od 5 do 6 po południu nieprzyjacielskie statki bombardowały Oczamcziry i uszkodziły kilka domów. Od 14 bieżącego miesiąca eskadra złożona z 6 statków, stoi naprzeciw Suchum.“

Guduatam (czyli Gudanty) i Oczamcziry są to małe wioski nadbrzeżne, pierwsza mil jedenaście druga dziewięć w kierunku południowo-wschodnim oddalone od Suchum-Kaleh. Flota turecka, której objektem operacyjnym było Suchum-Kaleh nie atakowała od razu tej warowni, lecz aby zmylić nieprzyjaciela zbliżyła się do wspomnianych wiosek, aby wysadzić na ląd ochotników czerkieskich. Manewr udał się zupełnie. Generał Krawczenko wysłał z Suchum-Kaleh do zagrożonych punktów kilka sotni kozaków i milicye, przez co znacznie osłabił załogę tej warowni. Skorzystali z tego Turcy i jeszcze tej samej nocy 14 b. m. flota ich podpłynęła pod Suchum-Kaleh, spłoszyła dwa statki wojenne rossyjskie, które unikając boju schroniły się do Poti, i rozpoczęła bombardowanie Suchum-Kaleh. Pierwsza próba wylądowania w tym punkcie nie powiodła się, jak o tem doniósł telegram rossyjski, ale Turcy zaraz nazajutrz ponowili atak i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdołali opanować port i warownię. W Suchum-Kaleh, według źródeł rossyjskich znajdowało się pięć kompanij z dwoma działami polowemi; załoga ta została w pień wyciętą.

Zdobycie Suchum-Kaleh jest ważną korzyścią strategiczną, daje bowiem operacyom tureckim w rossyjskim Kaukazie silny punkt oparcia. Ale nierównie ważniejszą jest korzyść moralna. Już przed zdobyciem tej warowni powiodło się Turkom rozniecić powstanie między mahometańską ludnością Abchazyi, powstanie to przybierze teraz tam większe rozmiary, a flota turecka dowozić będzie chętnym do walki góralom broni i amunicyi w wszelkiej obfitości. Wraz z ochotnikami czerkieskiemi wylądowało w Abchazyi wielu *mollahów*, którzy między ludnością głoszą „wojnę świętą“. Jest więc wszelkie prawdopodobieństwo, że powstanie na Kaukazie, jeżeli nie stanie się powszechnem, to w każdym razie przybierze charakter groźny dla Rossyi i sprawi im nie małą dywersyę.

W obec tych wypadków położenie armii operującej w Anatolii staje się dość trudnem. Nieprzyjaciel pojawiający się na tyłach choćby nawet rozporządzał słabemi siłami, przejmuje zawsze trwogą nawet doświadczonych w boju wodzów. Zagrożenie linii komunikacyjnej, łączącej armię w nieprzyjacielskim kraju, z podstawą operacyj, zawsze jest bardzo niebezpieczne, tem bardziej zaś w wypadku w którym armia operuje na terenie, ubogim w środki żywności. Armia rossyjska w Anatolii już dotychczas nie mogła się posuwać z należytą szybkością z powodu niedostatku żywności furażu, jeżeli powstańcy odetną jej dowóz z kraju, może popaść w bardzo trudne położenie. Na razie nie grozi jeszcze armii rossyjskiej to niebezpieczeństwo, gdyż szczęściem dla niej pograniczna ludność kaukaska nie składa się z plemion wojowniczych ale ze spokojnych Armeńczyków, którzy do wszystkiego są skorsi niż do chwycenia za oręż. Ale któż zaręczy że powstańcy z głębi Kaukazu nie opanują pogranicza?

Na domiar armii rossyjskiej w Anatolii, która z początku tak szczęśliwie operowała, zaczyna się gorzej powodzić. Nie minęło jeszcze wrażenie porażki pod Chezubani poniesionej przez prawe skrzydło rossyjskie, a już i centrum gen. Loris-Melikowa, ma do zapisania znaczne, jak się zdaje niepowodzenie. Oto, co donosi urzędowy telegram z Tyflisu z 17 b. m.: „generał major Komarow wykonał d. 16 maja rekonesans przed Karsem w 4 bataliony piechoty, 2 baterye artyleryi, 3 sotni jazdy nieregularnej z milicyą karapażską. Oba ostatnie lewe skrzydła, posuwając się naprzód, zaskoczone zostały przez tysiąc dragonów tureckich, 8 batalionów piechoty i jedną baterye artyleryi. Turcy uderzyli, a naszym przyszła pomoc sześciu sotni jeźdźców dagestańskich. Powstał zacięty bój na białą broń. Turcy stracili 64 zabitych oprócz ranionych, dwóch ludzi wzięto im w niewolę, oraz zabrano broń i konie. Strata ze strony rossyjskiej wynosi: 1 oficer, 20 jeźdźców zabitych, a rannych jest 5 oficerów 54 jeźdźców; między tymi dowódzca brygady dagestańskiej generał Czelokajew; wojsko regularne nie poniosło żadnej straty.“

Nie potrzeba wielkiej wprawy w odszyfrowywaniu depesz urzędowych z teatrów wojny, aby między wierszami tej depeszy wyczytać, że lewe skrzydło kolumny rossyjskiej zaskoczone niespodziewanym napadem przeważnych sił nieprzyjacielskich, poniosło ciężką porażkę.

Porażkę tę powetował po części oddział rossyjski operujący na Ardahan, któremu według dzisiejszego telegramu naszego powiodło się opanować dwa szańce pod tą forteczką i zabrać Turkom kilka armat, zapewne zdemontowanych.

OSTATNIA POCZTA

Ustawa o lichwie dla Galicyi została przedwczoraj uchwaloną we wszystkich paragrafach w drugiem czytaniu. Ze względu na napis tej ustawy wnieśli rozciągnięcie jej: Fanderlik na Morawę, Pfeiffer na Krainę, Cienciała na Szląsk. Neuwirth sprzeciwiał się wszelkiemu rozszerzaniu tej ustawy na inne kraje koronne. Minister sprawiedliwości był także przeciwny takiemu rozszerzeniu.

Gdyby wypadki na teatrze wojny nie pochłaniały całej uwagi, nagły przewrot ministeryalny we Francyi byłby przedmiotem najżywszego interesu, do którego wszelkie ma prawo. O gabinecie Jules Simona można powiedzieć, że wysadzony został w powietrze, tak nagły i niespodziany był jego upadek. Ale żeby po gabinecie tak stanowczo republikańskim mógł nastąpić gabinet tak jaskrawo anti-republikański, aby miejsce Jules Simona mógł zająć ks. Broglie, a miejsce jednolitego gabinetu lewicy, koalicya bonapartystów i legitymistów — tego nikt przypuszczać nie mógł. Jest to wypadek bez precedensu, który przesileniu gabinetowemu nadaje wyraźną cechę zamachu stanu. Nieznane są jeszcze pobudki, które skłoniły Mac Machona do tego kroku, ale musiały to być motywa niezmiernej doniosłości. Nie jest wykluczone przypuszczenie, że po erze parlamentaryzmu nastąpi teraz we Francyi peryod rządów osobistych, w których armia główną odgrywać będzie rolę.

Polit. Corresp. otrzymała w sprawie tego przesilenia telegram następujący:

Paryż 17 maja:

Wczoraj rano Mac Mahon miał rozmowę z Juliuszem Simonem, która miała cechę przyjacielską. Marszałek bronił swego dotychczasowego konstytucyjnego postępowania. Po wyborach r. 1876 powołał on prezesa środka lewego Ricarda do rządu; później zwrócił uwagę na Simona, jako reprezentanta lewicy. Świeże zajścia parlamentarne wykazały jednak, iż Simon nie ma już powagi dostatecznej w Izbie. Dalej oświadczył Mac Mahon, że doszedł najdalej w ustępstwach i nie może więcej ustępować. Przystał na ministerstwo lewicy, ale nie przyjmie ministerstwa z radykalnej lewicy. — Dziś sądzą, dodaje korespondent, że ministeryum utworzone będzie z prawego środka; ale utworzenie jeszcze raz gabinetu z lewicy; z Marcerem, Waddingtonem, Sayem, Christophle nie jest uważane za nie prawdopodobne. Prawica zaś zdaje się być wykluczoną z gabinetu.

Tymczasem gabinet został właśnie złożony z prawicy, Broglie, Fourtou i Prax-Paris, są mniej lub więcej zdecydowanymi bonapartystami; Caillaux, Meaux i Brunet zaliczają się do frakcyi legitymistów. Ks. Decazes i gen. Berthaut, którzy utrzymali się przy tekach nie należą do żadnej frakcyi.

Z *Pietierb. Wiedom.* dowiadujemy się, że niedawno w wyższych rossyjskich sferach rządowych, poruszona była sprawa zaprowadzenia we wszystkich średnich naukowych zakładach Kongresówki języka rosyjskiego jako wykładowego do nauki religii rzymsko-katolickiej, podobnie jak zaprowadzono go jako wykładowy we wszystkich innych przedmiotach. „W obecnej chwili, pisze dalej wspomiany dziennik, na 53 rzeczonych zakładów naukowych, tylko w 16 wykłada się nauka religii katolickiej w języku rosyjskim, w 37 zaś w polskim. Jakkolwiek niesłychanie pożądanem byłoby urzeczywistnienie tego projektu, napotyka przecież na niepokonane chwilowo przeszkody, polegające na tém, że nie ma odpowiedniej liczby osób duchownych rzymsko-katolickiego wyznania, któreby dostatecznie znały język rossyjski. Tymczasem uczniowie wszystkich średnich zakładów naukowych w Kongresówce, jako uczący się wszystkich przedmiotów w rosyjskim języku znają go tak dobrze, że niedostatecznej znajomości tego języka w swych nauczycielach religii z pewnościąby dostrzegli, co szkodziłoby powadze ostatnich. Wskutek tego zapewne cała ta sprawa pozostanie po dawnemu a tymczasem rząd zaprowadzi język rosyjski jako wykładowy w seminaryach katolickich w Kongresówce a tak z tymi, którzy ukończą kurs nauk w S. Petersburskiej rzymsko-katolickiej duchownej akademii znajdzie się wkrótce odpowiednia liczba pożądanych nauczycieli religii“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 18 maja. Urzędowy biuletyn z Ahalkałaki donosi: Dnia 17 maja Rossyanie zajęli dwa szańce przed Ardahanem i zabrali przytem 9 dział. Rossyanie stracili 14 żołnierzy zabitych i 18 rannych, między ostatniemi znajduje się jeden major i trzej oficerowie. Straty tureckie są bardzo znaczne.

Wersal, 18 maja. W Izbie odczytano mesaż marszałka Mac-Mahona. Ponieważ dotychczasowe gabinety z lewicy nie zdołały uzyskać większości, przeto marszałek nie może iść dalej w tym kierunku, ale ma silne postanowienie utrzymać obecną konstytucyę. Ażeby wzburzenie ustąpiło, powinna Izba na pewien czas odroczyć posiedzenia. Marszałek będzie tymczasem strzedz pokoju wewnątrz i na zewnątrz.

Po odczytaniu mesażu prezydent oświadcza, że żadna rozprawa nad mesażem nie może być dopuszczona. Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków wznoszonych przez lewicę na cześć republiki.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent Tisza, jak donosi *Tagespresse*, wyjechał z Wiednia, nie wziąwszy udziału w radzie ministrów, co prostuje wczorajsze doniesienie *Ellenőra*, jakoby podróż Tiszy miała wysokie znaczenie.

Według zapewnień *Pesti Naplo* gabinet węgierski zgodził się na odroczenie parlamentu z końcem czerwca i na odłożenie dalszych obrad na przedłożeniami ugodowemi do września.

Wiedeń, 19 maja. (*Tel. pryw.*) Z Podwołoczysk piszą do *Nowej Presse* o ciągłych ogromnych transportach wojska, przeznaczonego na wzmocnienie armii południowej. Codziennie kursuje około 14 pociągów wojskowych.

Polit. Corr. tłumaczy brak decyzyi i energii w ruchach armii tureckiej nad Dunajem niezgodą między Abdul-Kerimem i Ejubem baszą. T. z. mała Wołoszczyzna obsadzoną będzie przez korpus rossyjski w sile 60.000 żołnierzy. Przednie straże rossyjskie miały już stanąć w Turn-Severin. To rozszerzenie teatru wojny na małą Wołoszczyznę motywuje Rossya, (według doniesień peszteńskich dzienników) nieodzowną potrzebą wojskową.

Deutsche Ztg. donosi, że Nowikow powołany został do Petersburga. Zastępuje go Wasilczykow.

Volsksfreund wystąpił dziś z niepodobną do prawdy wiadomością, jakoby przyszło do zawarcia przymierza między Anglią, Niemcami i Austryą.

Dzienniki berlińskie poruszają myśl, czyli nie należałoby, aby Rumunia zamieniła protektorat turecki na protektorat austryacki.

Wszystkie niemal dzienniki wiedeńskie wielce są niezadowolone z zmiany francuzkiego gabinetu. *Stara Presse* nazywa nowy gabinet *Ministerium Dupanloup.*

Petersburg, 19 maja. *Rossyjski Inwalid* uzupełnia w nadzwyczajnym dodatku swoim wiadomość o klęsce zadanej powstańcom czeczeńskim pod Majurtup. Powstańcy chcieli zniewolić do buntu mieszkańców wielkiej osady czeczeńskiej Schali, trafili jednak na silny opór. Oddział pułkownika Nurida przybył mieszkańcom w sam czas z pomocą i zadał powstańcom ponowną klęskę. Ścigani przez ludność powstańcy ratowali się ucieczką, przyczem zranili dwóch Kozaków i jednego mieszkańca. Resztki bandy ukryły się. Wysłano przeciw nim milicyę miejscową. Do prowincyi czeczeńskiej i do Daghestanu wysłano wojska. Prawie cała Czeczenia zmuszona została do pokoju. W Daghestanie nie było zaburzeń.

Paryż, 19 maja. Grupa lewicy senatu ogłosiła protest przeciw przesileniu, wywołanemu bez powodu, i oświadcza, że energicznie oprze się polityce rządu, która zagraża publicznej spokojności.

Lewica Izby deputowanych ogłasza protest podobny, w którym wzywa ludność do cierpliwości i umiarkowania, wyrażając przekonanie, że wkrótce republika zwycięży ponownie.

Bukareszt, 19 maja. Dziś w nocy pod Pitesti pociąg wiozący wojsko, zetknął się z pociągiem towarowym. Siedm wagonów zostało zdruzgotanych, wielu żołnierzy poniosło śmierć, bardzo wielu jest ranionych. Jeden generał umarł skutkiem odniesionej rany.

Konstantynopol, 19 maja. *Agence Havas* donosi, Ambasadorowie Austro-Węgier, Niemiec i Włoch złożyli wczoraj wizytę W. Wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych.

Dyrektor banku ottomańskiego wyjeżdża do Londynu w missyi finansowej.

Londyn, 19 maja. Bióro Reutera donosi z Erzerum: Świeży silny atak Rosyan na Ardahan został odparty.

Komunikacya utrudniona, telegraf zburzony.

Pod Karsem od dwóch dni nic się nie wydarzyło. Rossjanie zajmują swoje dawne stanowiska.

Mustafa basza przybył do Erzerum z Czerkiesami.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 maja 1877.

Hotel Europejski.

Pp. J. Krzyształowicz z Pstrągowa. L. Leszczyński ze Złoczowa. W. Trojacki z Pniowa.

Hotel Angielski.

Pp. T. Dębicki z Kołomyi. L. Heyne ze Złoczowa. F. Czerniakowski z Klimkowic. F. Frank z Nahaczowa. A. Żurakowski z Horbacza. F. Gamski z Przemyśla. J. Borkowski z Przemyśla. H. Wojakowski z Podmichałowic. J. Sikesch z Pilzna.

Hotel Langa

Pp. F. Tandler z Wiednia. J. Boch z Wiednia. F. Richter z Drezna. L. Launeé z Berna. A. Kołodziejski z Jarosławia.

Hotel Krakowski

Pp. A. Filipek z Radziechowa. B. Drążkiewicz z Tarnopola. M. Mokłowski z Kossowa. P. Bogdan z Nikłowic.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Pietruski ze Sambora. J. Michalski z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa

Pp. A. Łukasiewicz. do Bohorodczan. W. Rosenbach do Przemyśla. L. Witz do Sambora. H. Dornbach do Żukowa. A. Hulimka do Wiednia. W. Rylski do Martynowa. A. Stecki do Srodopolca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19 maja 1877, godz. 7 rano.

Barometr 725·04 mm. Psychrometr suchy 14·0°C. Psychrometr wilgotny 13.6°C. Prężność pary 11·4mm. Wilgoć 96% Zachmurzenie 10. Wiatr SE1. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. Temperatura powietrza + 11·2°R.

Barometr opada.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 18 maja 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	200	50	203	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	99	—	102	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	212	50	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	81	70	83	—
„ „ „ 4% „	75	50	76	75
„ „ „ 5% okresowe	81	70	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	85	75	87	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	50	89	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	10	91	20
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . . .	83	25	84	60
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	98	6	12
Dukat cesarski	6	04	6	18
Napoleondor	10	29	10	41
Półimperyał	10	40	10	75
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	70	1	80
„ „ papierowy . .	1	38	1	40½
100 marek niemieckich . . .	63	—	64	—
Srebro	112	50	114	50
Kupony w srebrze	112	—	114	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 16 maja 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.15	58.30
luty-sierpień	58.25	58.40
Jednolity dług Państwa w srebrze . .		
styczeń-lipiec	64.10	64.30
kwiecień-październik	64.10	64.30
Losy z roku 1839 całe	300.—	302.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	299.—	300.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	103.50	104.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	106.80	107.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	116.75	117.25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	129.75	130.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	129.50	130 —
Renty Como po 42 lir. aus. . . .	20.—	21.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	138.—	138.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.50	100.
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	70.—	70.20
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech :	103.50	—.—
Bukowiny	79.—	80.—
Galicyi	83.25	84 —
Niższej Austryi	103.—	—.—
Siedmiogrodu	68.25	69.—
Węgier	71.50	72.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	66.25	66.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	134.10	134.30
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	766. —	768.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	305.—	307.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	132.25	132.75
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	89.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1844.—	1848.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	201.50	202 —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr, .	100.—	101.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	218.—	219. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	75.—	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. . .	78.50	79.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106. —	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	96.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% .	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5% . . .	82.—	82.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.—	82.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	87.75	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	80.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	88.—	88.50
„ „ „ po 5%	98.25	98.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	66.—	66 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr. . .	57.—	58.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	101.75	102.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	97.50	98.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.50	102.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	99.25	99.50
„ „ „ „ III. „ . . .	95 75	96.—
„ „ „ „ IV. „ . . .	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 . .	73.50	74.—
z r. 1867 .	71.50	72.50
z r. 1868 . .	61.—	62.—
z r. 1872 . .	—.—	59.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze . .	61.50	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	154.25	154.75
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.50
Keglevicha po 10 zł. m. k. .	11.50	12.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	36.50	37 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.25	24 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	119. —	121. —
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23 [illegible]
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24 [illegible]
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	62.60	62.80
Frankfurt za 100 mark p. . . .	62.60	62 80
Hamburg za 100 mark w. p n. .	62.60	62.80
Londyn za 10 ft. szt.	128.90	129.10
Paryż za 100 fr.	51 35	51.45
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.16.—	6.18 —
„ pełnej wagi	6.13.—	6 15 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.33.—	10.34.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	113.25	113.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

18 maja 1877.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	58	—
„ „ „ w srebrze . .	63	90
Renta w złocie	69	75
Losy pożyczki z roku 1860	107	—
Akcye banku wiedeńskiego . .	768	—
„ „ kredytowego . .	134	70
Londyn	129	—
Srebro	113	40
Napoleond'or	10	34
Dukat cesarski men. . . .	6	13
100 marek niemieckich	63	45

Dziennik Urzędowy.

(2828) **Ogłoszenie.**

L. 1. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Skawinie zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Krzęcin dnia 2 czerwca 1877 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawiera ogłoszenie w urzędzie gminnym.

Skawina 13 maja 1877.

(2773 1—3) **Edykt.**

L. 6432. C. k. sąd powiatowy oznajmia, że na ponowną prośbę p. Jakóba Rothsteina jako prawonabywcy wierzycielki Maryi Wieden z domu Puda przymusowa sprzedaż realności pod nr. dom. 160 w Kozowie egzekutów Rachli Rothstein i nieobjętej masie Anczla Rothsteina, ciała tabularnego nie stanowiąca na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 840 zł. w. a. z pn. w drodze przymusowej licytacyi w dniach 7 czerwca 1877, 5 lipca 1877, każdym razem o godzinie 9 rano tu w sądzie odbędzie się pod warunkami:

1) Cena wywołania wynosi kwotę 1200 zł. w. a.

2) Wadyum w gotówce złożyć się mające kwotę 120 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można każdego czasu przejrzeć w tutejszej registraturze lub przy licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia się pana Jakóba Rothstein, egzekutów, oraz wierzycieli: p. Joachima Hordyńskiego, Rifkę Wolf i Abrahama Becher do rąk kuratora Jakóba Jekla, Maryę Wieden z domu Puda, Michalinę Stechlik na ręce kuratora p. adwokata dra Finkelsteina, c. k. prokuratoryę skarbową we Lwowie, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach, i wszystkich tych, którzyby w między czasie prawa hipoteki nabyli lub którymby obecna uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora którego się w osobie p. adwokata dr. Finkelsteina w Brzeżanach mieszkającego obecnym edyktem ustanawia. C. k. sąd powiatowy.

Kozowa 30 marca 1877.

(2573 1—3) **Edykt.**

L. 279. Dnia 5 czerwca 1877, 3 lipca 1877 i 7 sierpnia 1877 każdym razem o 10 rano sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym sądzie realność pod Nr. 101 w Wulce Niedźwiedzkiej położona Maryanny Tabaki własna na zaspokojenie pretensyi Itly Schindelheim w kwocie 15 złr. 60 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 175 złr. wadyum 17 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk dnia 20 stycznia 1877.

(2769 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3341. Niniejszem rozpisuje się konkurs na posady rzeczywistych nauczycieli i jedną posadę młodszego nauczyciela przy szkole ćwiczeń z wykładowym językiem ruskim przy tutejszem c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem z początkiem roku szkolnego 1877/8 zaprowadzić się mającej.

Z posadą rzeczywistego nauczyciela połączoną jest płaca 800 złr. i dodatek aktywalny 249 złr., z posadą zaś młodszego nauczyciela płaca 480 złr.

Ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w odpowiednie dokumenta przedłożyć do 15 czerwca 1877 c. k. krajowej Radzie szkolnej za pośrednictwem swych przełożonych władz.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1877.

(2552 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6625. C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Matyja Humeniuk przeciw Hryciowi Pryjmak celem ściągnięcia wywalczonej kwoty 42 złr. 60 ct. kosztów egzekucyi 1 zł. 79 ct., 4 zł. 52 ct., 3 zł. 39 ct. 7 zł. 60½ ct. i obecnie przyznanych 3 zł. 67 ct. w. a. realność pod N. c. 14 w Jakobówce położona w księgach gruntowych nie zapisana z trzech kawałków pola, a to: 1. „Drucha niwa“ 2. „Weleszczyzna“ złożona na dniu 7 czerwca 1877 i na dniu 12 lipca 1877 o godzinie 9 z rana powyżej lub za cenę szacunkową zaś w dniu 9 sierpnia 1877 o godzinie 9 z rana poniżej ceny szacunkowej 100 i 80 złr. przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

Obertyn dnia 16 stycznia 1877.

(2662 1—3) **Edykt.**

L. 4621. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Stanisławowie, zawiadamia niniejszem nieobecnego Józefa Wejde niewiadomych z imienia i miejsca pobytu dzieci zmarłego Tadeusza Wejde oraz masę spadkową Adelaidy z Pelanów Saliguarde względnie niewiadomych z imienia i miejsca pobytu spadkobierców tejże iż dla tychże jako pozwanych z powodu pozwu Jana Serbeńskiego przeciw oświadczonym spadkobiercom ś. p. Salomei Effinowiczowej pto 41 złr. 15 ct. z pn. w dniu 19go marca 1877 l. 4621 wytoczonego, ustanawia się kuratorem adw. Dra Szydłowskiego z zastępstwem adw. Dra Tutaka w Stanisławowie, że ustanowionemu kuratorowi przeznaczoną dla nich dekretacyę pozwu do postępowania drobiazgowego doręczono i termin do rozprawy na dzień 15go czerwca 1877 wyznaczono, że więc ich jest rzeczą ustanowionemu kuratorowi udzielić informacyę lub też innego pełnomocnika sobie ustanowić.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1877.

(2605 1—3) **Edikt.**

Z. 2665. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biała werden die abwesenden Geklagten Johann Pfister junior und dessen Ehegattin Veronika Pfister resp. ihre unbekannten Rechtsnehmer unbekannten Aufenthaltes verständigt daß für dieselben aus Anlaß der seitens der Marie Schreinzer, Theresia Koczorowska, des Konstantin Pfister, Ferdinand Pfister und Theodor Pfister dann der Josefine Pfister und der Ottilie Nechi als erbserklärten Erben des verstorbenen Adolf Pfister gegen die liegende Nachlaßmasse des Julius Pfister, den irrsinigen Alois Pfister die mj. Louise Pfister ferner gegen die abwesenden Johann Pfister jun. und seine Ehegattin Veronika Pfister resp. ihre unbekannten Rechtsnehmer unbekannten Aufenthaltes sub praes. 7 April 1877 Z. 2665 überreichten Klage auf Aufhebung der Eigenthumsgemeinschaft bezüglich der Realität sub C. N. 27 alt/28 neu in Biała s. N. G. der adv. Dr. Johann Rosner in Biała zum Kurator bestellt und daß zur mündlichen Verhandlung in dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 24 Mai 1877 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Biała am 10 April 1877.

(2534 1—3) **Edykt.**

L. 2427. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski podaje do wiadomości. iż celem zaspokojenia wierzytelnoś Mikołaja Bugno w kwocie 262 zł. 50 ct., 185 zł. i 15 zł. a. w. wraz 6% odsetkami od dnia 14 marca 1868 tudzież kosztami 12 zł. 37 ct, 3 zł. 2 ct., 4 zł. 2 ct. i 12 zł. 51 ct. wa. i 8 zł. 86 ct. wa. po strąceniu już zapłaconych 175 zł. pozostającej rezolucyą tutejszego c. k. sądu deleg. z dnia 12 sierpnia 1874, l. 6241, dozwolona publiczna sprzedaż przymusowa realności z pod l. 405 w Rzeszowie wedle Dom. 8 pag. 117 w 7 haer. Mechla Raaba własnej z wyłączeniem części składowej ogrodu do realności należącego mianowicie część tego w rozmiarze 270☐ sążni a graniczącej w szerokości przez 9 sążni z realnością pod l. 404 w Rzeszowie a w długości przez 30 sążni z jednej strony z resztą ogrodu z pod l. 405 w Rzeszowie a z drugiej strony z realnością niegdyś komandy zaś obecnie z gościeńcem do stacyi kolei Karola Ludwika w Rzeszowie prowadzącym przez Błażeja Tomierkę byłego właściciela realności z pod l. 405 Janowi i Katarzynie Ziemińskim sprzedanej i wydzielonej a według Dom. 12 pag. 300 1 haer. osobne ciało tabularne stanowiącej przedsięwziętą będzie w gmachu tut. sądu w jednym terminie na dniu 11 lipca 1877, o 9 godzinie przed południem.

Przy sprzedaży tej za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2266 zł. aw. a gdyby takowa uzyskaną być nie mogła, sprzedaż nawet poniżej tejże i to zajakąbądź cenę nastąpi.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki sprzedaży znajdują się w tutejszosądowem archiwum i mogą być tam przejrzane.

Rzeszów dnia 31 marca 1877.

(2606 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1548. C. k. sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dozwolona przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 44 we wsi Warężu położonej w kancelaryi tutejszego sądu, dniach 1 czerwca, 2 lipca i 1 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano się odbędzie z tym dodatkiem że jeżeli takowa na pierwszych dwóch terminach za sumę szącunkową lub wyżej niej niebyłaby sprzedaną, na trzecim terminie także niżej tej ceny zostanie sprzedaną, cena kupna wynosi 1060 zł. a. w.

C. k. sąd powiatowy.

Bełz dnia 16 marca 1877.

(2724 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 240. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Mojżesza Fischman w kwocie 54 zł. 97 ct. aw. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 238/656 w Komarnie położonej Józefa i Katarzyny Słoniowskich własnej w trzech terminach dnia 11 czerwca, dnia 13 lipca i dnia 8 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 360 zł. zaś zakład wynosi 36 zł.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Akt zastawniczego opisania i ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Komarno 13 marca 1877.

(2486 1—3) **Edykt.**

L. 4383. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia o uwidocznieniu przy firmie banku zaliczkowego w Stanisławowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, że na ogólnem zgromadzeniu dnia 18 lutego 1877 w miejsce ustępujących dyrektorów Jana Czechowskiego i Kasiela Kislera na członków dyrekcyi z prawem podpisywania firmy pan Narcyz Pajączkowski i ksiądz Jędrzej Bajewski wybrani zostali.

Stanisławów 18 kwietnia 1877.

(2821 1—3) L. 9765.

Obwieszczenie.

W moc reskryptu wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 6go maja 1877 l. 12174 zwija się z dniem 15 czerwca r. b. c. k. urząd pocztowy przy hucie szklannej w Majdanie górnym i przydziela się huta szklanna w Majdanie górnym do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Nadwórnie.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

We Lwowie dnia 12 maja 1877.

Z. 9765.

Kundmachung

Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 6 Mai l. J. Z. 12174 wird das k. k. Postamt zu Majdan górny Glashütte mit dem 15ten Juni d. J. aufgelassen und die Glashütte Majdan górny dem Bestellungsbezirke des Postamtes in Nadworna einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 12 Mai 1877.

(2813 3—3) **Edykt.**

L. 505. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Liebe Gabe sprzedaną zostanie realność, do masy leżącej Andrucha Gudzinskiego należąca pod nr. 503 w Chołojowie, celem zaspokojenia 130 zł. w. a. zpn. w terminach licytacyjnych 26 kwietnia 1877, 24 maja i 21 czerwca 1877. zawsze o godzinie 9 przed południem.

Cena wywoławcza 370 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 20 lutego 1877.

(2499 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 7714. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 złr. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 54 w Belejowie położonej, dłużnika Hrynia Truna własnej, w tutejszym ces. kr. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. dnia 21 czerwca 1877, 19 lipca 1877 i 23 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 9 przed połud. z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(2649 2—3) **Edykt.**

L. 8410. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojonia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 18 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności dłużników Tomasza Zajaca własnej pod l. 22/65 w Gawłowie Starym, w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2525 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19900. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 w sekcyach drogowych Sambor, Drohobycz i Rudki w samborskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie samborskiem na dniu 11 maja r. b. ponowna publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych. Cena fiskalna robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych wynoszą, mianowicie:

1) w sekcyi drogowej samborskiej	2354 zł. 11½ ct.
2) w sekcyi drogowej drohobyckiej	680 zł. 26 ct.
3) w sekcyi drogowej rudeckiej	2187 zł. 57 ct.
razem	5221 zł. 94½ ct.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum, a to albo na pojedyncze albo też na wszystkie powyższe sekcye drogowe razem, w wyznaczonym pewyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty spóźnione lub też nie ułożone według istniejących w tej mierze przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 28 kwietnia 1877.

(2487 2—3) **Edykt.**

L. 6198. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia p. Edwarda Małuję z miejsca pobytu niewiadomego, iż na podstawie wekslu przez niego akceptowanego dtt. Zbaraż 28 marca 1876 wydano przeciw niemu na dniu dzisiejszym do liczby 6198 na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu nakaz zapłaty sumy 4000 złr. z pn. i w celu doręczenia tego nakazu ustanawia dla niego kuratorem pana adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem pana adw. dr. Sternklara. Tarnopol dnia 18 kwietnia 1877.

(2676 2—3) **Edykt.**

L. 22242. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że pan Mayer Diamand przeciw panu Karolowi Freundowi pod dniem 25 kwietnia 1877 l. 22242 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. dnia 27 kwietnia 1877 do l. 22242 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pana Karola Freunda nie jest wiadomem, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na własny koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bobownika z zastępstwem p. adwokata dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego. aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebnej informacyi ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków wcześnie użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 27 kwietnia 1877.

(2838 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2444. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 18 maja 1877, 20 czerwca 1877 i dnia 20 lipca 1877, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Sanoku o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 42/62 w Posadzie Olchowskiej położonej, Jana Wacek własnej, na rzecz wierzyciela Izaka Krausa.

Cenę wywołania stanowi kwota 295 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w registraturze tusądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sanok dnia 13 kwietnia 1877.

(2833 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1262. Z c. k. sądu powiatowego w Czortkowie rozpisuje się w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 7 lutego 1877 l. 1844 celem zaspokojenia wygranej przez p. Julię hr. Pinińską sumy 500 zł., z odsetkami po 6% od dnia 2 września 1869 bieżącymi, kosztów sądowych 20 zł. i egzekucyjnych 14 zł. 2 ct., 7 zł. 80 ct. i 5 zł. publiczna sprzedaż części realności pod l. 316 w Czortkowie położonej, tom. IV p. 93 n. 3 h. do Jakóba i Süssli Lande należących, która to sprzedaż na dniu 25 maja 1877, na dniu 25 czerwca 1877 i na dniu 25 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie przed południem w sądzie tutejszym pod następującymi warunkami przeprowadzoną będzie.

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w protokole oceniona z dnia 31 pażdz. 1872 podana tj. sumy 1044 zł., niżej której te części realności w pierwszych dwóch terminach sprzedane nie zostaną.

2. Wadyum wynosi 208 zł. 80 ct. w. a.

3. Gdyby te części realności w dwóch pierwszych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane nie zostały, zostaną takowe przy trzecim terminie i niżej tejże ceny sprzedane.

3. Zresztą wolno jest każdemu chęć kupna mającemu, wyciąg tabularny i akt sądowego ocenienia, bądź w registraturze, bądź też przy komisyi licytacyjnej przejrzeć, co do podatków zaś wyjaśnienia w c. k. urzędzie podatkowym czortkowskim zasięgnąć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po 24 stycznia 1877 do tabuli weszli, lub też którymby rezolucya licytacyę tę rozpisująca albo w cale nie, lub też nie w czasie przed terminem doręczoną być mogła do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków dnia 27 marca 1877.

(2717 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2845. W skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 23 grudnia 1876 l. 67698 celem wykonania przez tenże sąd na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności dozwolonej w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 8 października 1872 przez Józefa i Aleksandrę małż. Puchalskich przed c. k. notaryuszem Feliksem Holzerem w Rzeszowie zeznanego na zaspokojenie sumy 14187 zł 98 ct. z pierwotnej pożyczki 14500 zł. pochodzącej z procentami 6% od dnia 3 grudnia 1875 i prowizyą zwłoki po 7% od każdej, na dniu 3 czerwca i 3 grudnia. począwszy od dnia 3 grudnia 1875 nie uiszczonej półrocznej raty po 491 zł. 90 ct., aż do uiszczenia całego kapitału bieżącą, tudzież kosztami podania egzekucyjnego w kwocie 17 zł. 61 ct., egzekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę dóbr Barycz czyli Baryczka z przyległ. Mianowszczyzna i Gijówka w powiecie rzeszowskim położonych, małż. Józefa i Aleksandry Puchalskich własnych, rozpisuje c. k. sąd obwodowy w Rzeszowie trzy termina licytacyjne, a to: na dzień 4 czarwca 1877, 2 lipca 1877 i 1 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu tegoż sądu odbyć się mające, pod następującemi warunkami:

I. Stosownie do rozporządzenia c. k. ministerstwa stanu i sprawiedliwości z dnia 28 października 1865 nr. 110 dz. p. p., stanowi cenę wywołania wartość dóbr przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 37600 zł. wyrachowana.

II. Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi, a to: na pierwszych dwóch terminach licytacyjnych tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na terminie trzecim nawet niżej tej ceny wywołania, jednak tylko za taką kwotę, która na zaspokojenie wszystkich na rzeczonych dobrach do dnia 30 listopada 1876 zahipotekowanych wierzytelności wystarczy.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo-sądowem archiwum.

O tem zawiadamia się galicyjską kasę oszczędności we Lwowie, małż. Józefa i Aleksandrę Puchalskich w Baryszce, tudzież wierzycieli hipotecznych, wreszcie wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę pozwalająca, albo w całe nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu 30 listopada 1876 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adwokata dr. Noego Bindera z substytucyą adwokata dra Maurycego Reinesa i przez edykta.

Z c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 27 kwietnia 1877.

(2497 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8369. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 złr. a względnie 147 złr. waluty austryackiej z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 24 subrep. 40 w Słobodzie położonej, dłużnika Łukasza Komara własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21 czerwca 1877, 19 lipca 1877 i 23 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 31 grudnia 1876.

(2496 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 503. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 62 subrep. 124 w Witwicy położonej dłużnika Iwana Mełeszka własnej. w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 21go czerwca 1877, 19 lipca 1877, i 23 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 9 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach ralność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowanio przejrzeć można w registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Bolechów dnia 3 lutego 1877.

(2703 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9595. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 191 złr. 84 ct. w. a. odbędzie się w dniach 24 maja, 7 i 14 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Uhersku położonej pod lk. 4 subrep. 22 a do Jacia Gilczewskiego należącej z gruntem objętości łącznej 4 morgów 657□°.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 500 złr. w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikła.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10% od ceny wywołania t. j. kwotę 50 złr. aw. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 15 października 1876.

(2279 2—3) **Edykt.**

K. 602. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem wydobycia wierzytelności gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwocie 500 zł. w. a. z pn. od leżących mas spadkowych ś. p. Alojzego Plutyńskiego i Józefy Plutyńskiej się należącej, przedsięweźmie licytacyjną sprzedaż części dóbr Łosiniec w gal. tabuli krajowej dom. 371 pag. 159 n. 21 haer. na imię Alojzego i Józefy Plutyńskich zapisanej, w trzech na dzień 7 czerwca 1877 12 lipca 1877 i 9 sierpnia 1877 ustanowionych terminach.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1560 zlr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania w trzecim zaś niżej sumy 1277 złr. w. a. nie będą sprzedane.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 127 złr. 70 ct. bądź w gotowiznie bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego lub austryackiego Banku narodowego, lub też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komissyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć. Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego i austr. Banku narodowego mają prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem. innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmiej za cenę wywołania sprzedane nie były, w trzecim terminie niżej ceny wywołania, jednak w każdym razie za taką tylko cenę sprzedaną będą, któraby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego z należytościami podrzędnemi wystarczyła.

Gdyby zaś dobra te i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 13 września 1877 z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po 26 września 1877 jakich praw za pośrednictwem tabuli krajowej do sprzedać się mającej części dóbr Łosiniec nabyli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo należycie doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora adwokata Dra Ignacego Budzynowskiego powiadamia.

Sambor dnia 13 lutego 1877.

(2501 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7428. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza że realność włościańska pod l. 36 w Bełejowie położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, Bońka i Ilka Czernych własna, celem ściągnienia wywalczonej przez Zakład kredytowy włościański sumy 200 złr. z pn. w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1877 zawsze przed południem z tem, że na pierwszych 2 terminach tylko za lub powyżej, na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej w sądzie tutejszym sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr,, a wadyum 40 złr. wynosi.

C. k. sąd powiatowy.

Bolechów 31 grudnia 1877.

(2508 2—3) **Edykt.**

L. 8359. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż Jakóbowi Selingerowi prywatnemu w Krakowie wedle jego podania de praes 27 marca 1877 Nr. 8359 zaginął z posiadania weksel z daty Kraków 23 marca 1877 na 100 zł. a. w. opiewający, za jeden miesiąc od daty płatny przez J. Selingera na własne zlecenie wystawiony, a przez M. K. Wołowskiego i Kazimierza Bartoszewicza w Krakowie akceptowany, w skutek czego wzywa posiadacza tego zaronionego wekslu, by takowy w zakresie dni 45 od dnia płatności licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowany weksel za umorzony uznany zostanie.

Kraków dnia 30 marca 1877.

(2803 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1256. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 5 czerwca, 10 lipca i 14 sierpnia 1877, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w drodze licytacyjnej publiczna przymusowa sprzedaż ruchomości realności pod nk. 22 w Brandwicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Jędrzeja i Franciszki Piotrowskich należącej, w celu wydobycia należytości Mojżesza Ledera w ilości 450 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania realności służy cena szacunkowa w ilości 920 zł. w. a. z której 10% jako zakład.

Chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 13 marca 1877.

(2812 2—3) **Edykt.**

L. 6021. C. k. sąd powiatowy w Oświecimie podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 12 maja 1874 l. 6096 odbędzie się w celu zaspokojenia należytości Piotra Bujarowicza w kwocie 154 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod nr. 29 w Starych Stawach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej w posiadaniu Szczepana Gracy się znajdującej, a na sumę 1320 zł. w. a. oszacowanej, na jednym czwartym terminie licytacyjnym w dniu 30 maja 1877 o godzinie 10 przed południem w budynku tutejszego sądu.

Na powyższym terminie wspomniana realność nawet poniżej wartości szacunkowej sprzedaną zostanie.

Chęć kupna mający winien złożyć wadyum w kwocie 132 zł. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwowych.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej. Oświęcim dnia 23 lutego 1877.

(2839 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1730. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zbaraž wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Summe von 142 fl. sammt 6% Zinsen vom 14 August 1873 der Gerichtskosten pr. 6 fl. 37 kr. der Exekuzionskosten v. 26 fl. 80 kr. 5 fl. 81 kr. die exekutive Feilbiethung der im Pfändungsprotokolle v. 21 Juni 1876 sub 2 und 3 verzeichneten zur ehemals dem Jasko Bednarczuk eigenen unter C. N. 203 in Kejdańce, gelegenen Grundwirthschaft gehörigen Grundparzellen zu Gunsten des Hersch Berl Schmierer ausgeschrieben wird.

Zur Vornahme dieser Feilbiethung werden 3 Termine u. z. am 4 Juni, 7 Juli und 14 August 1877 jedesmal um 10 Uhr V.M. hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß die zu veräußernden Grundparzellen bei den ersten 2 Terminen nur über oder doch nur um den Schätzungswerth bei dem dritten Termine aber auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden.

1. Der Ausrufspreis beträgt nach dem gerichtlich erhobenen Schätzungswerthe 240 fl.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitazion 10% des Ausrufspreises d. i. 24 fl. als Vadium bei der Lizitazions Comission zu erlegen, welches Vadium dem Ersteher in den Kaufschilling eingerechnet, den übrigen Meistbiethenden aber sofort nach beendeter Lizitazion zurückgestellt werden wird.

3. Der Ersteher wird verbunden sein, binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des den Lizitazions-Akt, genehmigten Bescheides den Kaufschilling nach Abschlag des Vadiums beim Zbarażer k. k. Bezirksgerichte im Baaren zu erlegen.

Die übrigen Feilbiethungsbedingnisse, so wie das Pfandbeschreibungs- und Schätzungsprotokoll, kann in der Registratur des Zbarażer k. k. Bezirksgerichtes eingesehen werden.

Zbaraż am 16 März 1877.

(1855 1—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszem, że w skutek prośby Herscha Silbersteina przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia 7 marca 1877 l. 2168 publiczna licytacya realności pod l. 231, 231a, 231B, 231C w Jaryczowie nowym położonych, rozpisaną, i że dla tych, którymby uchwała powyższa przed terminem licytacyjnym nie doręczoną została lub którzy do ksiąg gruntowych po dniu 12 lutego 1877 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego ze swemi prawami do tabuli wyszli, adwokat krajowy dr. Józef Smolka jako kurator z zastępstwem adwokata dr. Skorowońskiego ustanowionym został.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2859) **Obwieszczenie.**

L. 5249. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym sekcya II. we Lwowie urzęduje zawiadamia, iż od dnia 18 maja 1877, aż do dnia 31 maja 1877 w godzinach urzędowych złożone będą w kancelaryi c. k. naczelnika tegoż sądu do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta odnoszące się do założenia nowych ksiąg gruntowych gminy Dublany.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 1 czerwca 1877, o godzinie 9 z rana do zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

Lwów dnia 16 maja 1877.

(2488 1—3) **Edykt.**

L. 5910. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Konary do Kazimierza i Waleryi Rudawskich należących

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 czerwca i 25 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przez galic. zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki przyjęta 60.000 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6000 zł. wa.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje wyznacza się termin na dzień 25 lipca 1877, godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni, celem ułożenia lżejszych warunków, wedle których następnie sprzedaż licytacyjna w trzeciem terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie, doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, a mianowicie, Tekla Wojciechowska i Antoni Krasuski, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 21 maja 1876 r. do hipoteki dóbr Konary weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Psarskiego z substytucyą adw. dr. Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 12 kwietnia 1877.

(2514 1—3) **Edykt.**

L. 3877. C. k. sąd powiatowy w Haliczu, sprzeda na terminie dnia 4 czerwca i 4 lipca 1877, tylko wyżej lub za cenę szacunkową 500 zł., zaś na terminie 20 lipca 1877 także poniżej tej ceny realność w Perłowcach pod kon. Nr. 6/13 położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, w celu wydobycia przymusowego kwoty 245 zł. aw. z pn. przez zakład kredytowy włościański przeciw Fedorowi i Kseni Sowyn wywalczonej.

Zakład wynosi 50 zł. aw., akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowym archiwie przejrzeć.

Halicz d. 16 stycznia 1877.

(2511 1—3) **Edykt.**

L. 12034. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wierzycielom masy konkursowej Mendla Ornstein lub Hornstein wiadomo czyni że na terminie dnia 8 czerwca 1876, w ślad §. 145 ust. konk. jednogłośnie wybrano, na zawiadowcę tejże masy rozbiorowej p. Eisiga Nacht, na tegoż zastępcę p. Abischa Stern, a na wydziałowych pp. Berischa Stern, Pejsacha Fritz, i Samuela Thaler, zaś na zastępców wydziałowych pp. Fischla Kittenplon i Herscha Lebharta.

Stanisławów 4 listopada 1876.

(2536 1—3) **Edykt.**

L. 8084. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia że na zaspokojenie przez c. k. uprz. Zakład kred. włościański we Lwowie przeciwko Piotrowi i Maryi Przystajko i Michałowi Mróz wywalczonej sumy 300 złr. w. a. względnie 267 złr. 50 ct. z pn. egzekucyjna publiczna licytacya dłużniczej realności w Obroszynie pod l. k. 80 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 21 czerwca 1877, na dniu 19 lipca 1877 i na dniu 23 sierpnia 1877 każdym razem o 10 godzinie z rana.

Jako cena wywołania stanowi się sumę 600 zł. w. a.. a wadyum wynosi 60 zł. w. a. Inne warunki licytacyi w tusądowej registraturze przejrzanemi być mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 26 stycznia 1877.

(2847 1—3) **Edykt.**

L. 3392. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy wiadomo czyni, że konkurs, uchwałą z dnia 22 marca 1876 l. 2447 na majątek Borucha Friedmana w Kołomyi otworzony zniesionym został.

Kołomyja dnia 25 kwietnia 1877.

(2848 1—3) **Edykt.**

L. 2811. Stanisławowski c. k. miej. del. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że egzekucyjna publiczna sprzedaż gruntu dłużnika Stefana Policza, ciała tabularnego nie stanowiącego, od Nr. 45 do Nr. 100 w Mykietyńcach weiclonego, w objętości około ¼ morga, celem wydobycia kwoty 60 zł. z pn. na rzecz Majera Eigenfelda dnia 7 czerwca 1877, 25 czerwca 1877 i 9 lipca 1877 o godzinie 9 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 100 złr.

Wadyum wynosi 10 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania powyższego gruntu, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów 12 kwietnia 1877.

(2855 1—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. sekcya II we Lwowie uwiadamia niniejszym z życia i miejsca pobytu niewiadomych Fischla Kimmel i Antoninę Łozińską, że w skutek prośby Herscha Silbersteina z dnia 27 lutego 1877 l. 2168 w sprawie przeciw Józefowi Sebestyańskiemu, Michałowi Kranz, Jacentemu i Anastazyi Tiachnybok, Magdalenie i Bazylemu Zawadowskim o zapłacenie kwoty 1000 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyę realności pod l. 231, 231a, 231b i 231c w Jaryczowie nowym dozwolił i dla Fischla Kimmla i Antoniny Łozińskiej jako wierzycieli hipotecznych kuratora w osobie adwokata dr. Weissa z zastępstwem adwokata dr. Goldberga ustanowił.

Lwów dnia 7 marca 1877.

(2483 1—3) **Edykt.**

L. 5590. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Nathana Wodzisławskiego przeciw Genendli Koschesowej sumy wekslowej 5000 rubli wraz z procentem 6% od dnia 3 września 1873 bieżącemi i kosztami sądowemi w kwocie 7 zł. 7 ct., 8 zł. 97 ct., 6 zł. 66 ct., 3 zł. 36 ct., 4 zł. 57 ct., 4 zł. 72 ct., 14 zł. 32 ct. w. a., kosztów oszacowania w kwocie 19 zł. 11 ct. i 50 zł. w. a., tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 21 zł. 26 ct. w. a. się przyznających zezwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nr. 276 Dz. VIII/111 i 112 gm. VI w Krakowie położonych do tejże Genendli Koschesowej należącej, pod następującemi warunkami:

Przedmiot sprzedaży stanowią realności w Krakowie pod l. 276 Dz. VIII/111 i 112 G. VI położone, według ks. gł. Gm. VI vol. nov. 6, pag. 57, n. 8 haer. i pag. 85, n. 10 haer. Genendli Koschesowej własne.

Do wykonania tej sprzedaży wyznacza się dwa terminy, a mianowicie: pierwszy na dzień 26 czerwca 1877, a drugi na dzień 26 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie w biurze pod nr. 9.

Jako cenę wywołania stanowi się kwotę 8439 zł. w. a. jako wartość przy sądowem egzekucyjnem oszacowaniu tych realności wypośrodkowaną.

Na pierwszym i drugim terminie realności te tylko powyżej lub za cenę wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Na wypadek gdyby realności powyższe w dwóch terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się termin trzeci na dzień 22 sierpnia b. r. o godzinie 10 rano, w celu ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych, na którym wierzyciele hipoteczni tem pewniej stawić się mają, ileże nie stawający jako przystępujący do wniosków większości wierzycieli na terminie będących uważani będą.

Chęć kupna mającym wolno przejrzeć w registraturze sądowej wyciąg tabularny i akt oszacowania.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się expozyturę c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie imieniem wysokiego skarbu, c. k. główny urząd podatkowo-zbiorowy w Krakowie, c. k. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie do rąk dyrekcyi, Arona Ungera w Krakowie. Sarę Weissberg w Krakowie do rąk własnych, Wojciecha Fritz do rąk adw. dr. Korczyńskiego, p. Ignacego Benisa w Krakowie, Owadie Eisenberga w Krakowie, Eleonorę Hordyńską do rąk adw. dr. Hajdukiewicza, XX. kanoników regularnych loterańskich, kościół Panny Maryi w Krakowie, klasztory krakowskie: Kapucynów, Reformatów, Franciszkanów, Dominikanów, Augustynów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie i Bernardynów do rąk ekspozytury c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie, Genendlę Koschesową w Krakowie, Natana Wodzisławskiego do rąk adw. dr. Blatteisa, tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 23 lutego 1877 prawo hipoteki na realnościach pod nr. 276 Dz. VIII/111 i 112 G. VI w Krakowie uzyskali, lub którymby uchwała o rozpisaniu licytacyi nie dosyć wcześnie doręczoną została, do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Weigla z substytucyą p. adw. dr. Kańskiego. Zarazem z uwagi, że na majątek Genendli Koschesowej konkurs otworzonym został, daje się o niniejszej licytacyi wiadomość do akt konkursowych.

Kraków 30 marca 1877.

(2445 1—3) **Edykt.**

L. 2188. W sokalskim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się 13 sierpnia, ewentualnie 3 września lub 22 października 1877 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności Hrycia Szwedyka l. 6 w Tartakowie wsi, nie będącej przedmiotem ksiąg gruntowych na zaspokojenie pretensyi 70 zł. z pn. Abrahama Hindego.

Akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 24 lutego 1877.

(2482 1—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. sąd powiatowy wzywa Annę Feszowiec z miejsca pobytu niewiadomą, aby się do spadku swego ojca Łukasza Feszowiec w Smolniku z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w przeciągu roku oświadczyła, inaczej dochodzenie spadkowe z kuratorem jej Fedorem Huatko z Smolnika przeprowadzone zostanie.

Baligród 30 marca 1877.

(2451 1—3) **Edykt.**

L. 1602. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 300 zł. a względnie 244 zł. 74 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Podbużu dnia 19 czerwca, 5 i 20 lipca o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 43/72 w Winnikach leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 17 kwietnia 1877.

(2424 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 603. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że w rejestrze stowarzyszeń przy firmie „Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Staromiejskiego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Staremmieście“ zapisał, że z powodu rezygnacyi kasyera Karola de Betta w miejsce tegoż wybrany został kasyerem Franciszek Krupiński.

Sambor dnia 31 marca 1877.

(2425 1—3) **Edykt.**

L. 4687. C. k. sąd obwodowy w sprawach wekslowych w Samborze uznaje w skutek prośby Dyonyzego i Wojciecha Bartyszewskiego odnośnie do edyktu z 28 listopada 1876 l. 18363 zaginiony weksel dto Stryj 30 czerwca 1857 przez Jana Polakiewicza na rzecz Katarzyny Bartyszewskiej jako wystawicielki zaakceptowany, na 200 zł. mk. opiewający za 3 lata od dtty płatny za nieważny i amortyzowany.

Sambor dnia 31 marca 1877.

(2429 1—3) **Edykt.**

L. 7901. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, iż celem ściągnienia wywalczonej przez Nechemiasza Landes kwoty 80 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 225 w Wołoskiej wsi dłużnika Jurka Zygał własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach, a to: dnia 8 czerwca 1877, dnia 9 lipca 1877 i dnia 8 sierpnia 1877 przed południem, z tem, że takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 140 zł. na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Bliższe warunki mający chęć kupienia może w tutejszej registraturze przejrzeć.

Bolechów dnia 13 marca 1877.

(2437 1—3) **Edykt.**

L. 20305. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje ponownie w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 14 listopada 1873 l. 65499 celem zaspokojenia wywalczonej tym nakazem sumy 850 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 18 czerwca 1873 bieżącemi, kosztami sporu w kwotach: 5 zł. 37 ct., 7 zł. 1 ct. i 18 zł. 31 ct. w. a. przyznanymi, egzekucyjną publiczną sprzedaż wierzytelności 4867 zł. 18 ct. z pn. jak dom. 366, pag. 126 n. 72 on. na dobrach Grzymałówka i Karolówka na rzecz dłużniczki Nikodemy Trzcińskiej ciążącej, a prawem hipoteki dla powyż powołanej pretensyi pierwotnie na rzecz Markusa Fraenkla, obecnie zaś na rzecz Hermana Gottesmanna obciążonej, a to pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie krajowym w trzech terminach: 12 czerwca, 3 lipca i 17 lipca 1877. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania służy nominalna wartość sumy, wadyum wynosi kwotę 486 zł. 71 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze, lub podczas licytacyi.

O tej licytacyi uwiadamia sąd obie strony, jakoteż wszystkich wierzycieli znanych do rąk własnych, zaś tych, którzy po dniu 19 kwietnia 1877 prawa hipoteki nabyli, lub którymby obecna uchwała z jakiego bądź powodu doręczoną być nie mogła, do rąk ustanowionego do l. 59480/76 kuratora pana adwokata dr. Dobrzańskiego i niniejszym edyktem.

Lwów dnia 21 kwietnia 1877.

(2438 1—3) **Edykt.**

L. 20098. C. k. sąd krajowy we Lwowie na prośbę Pawła Husarskiego, z dnia 26 marca 1877 l. 16705 wzywa niniejszym edyktem obecnego posiadacza wrzekomo zgubionej książeczki gal. kasy oszczędności we Lwowie nr. 9311 z wkładką 350 zł. na imię Pawła Husarskiego opiewającej, ażeby takową w przeciągu 6 miesięcy, po trzecim ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tutejszemu tem pewniej położył, ileże po bezskutecznym upływie powyższego terminu rzeczona książeczka na ponowne żądanie proszącego Pawła Husarskiego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów 21 kwietnia 1877.

(2532 1—3) **Edykt.**

L. 905. W c. k. sądzie powiatowym w Podbużu odbędzie się na zaspokojenie sumy 140 złr. 64 ct. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie dnia 1 i 19 czerwca i 2 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 6/13 w Urożu leżącej z tem, że sprzedaż tej realności na trzecim terminie niżej ceny szacunkowej nastąpi.

Akt zastawniczego opisu tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Podbuż 31 marca 1877.

(2519 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1217. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach na podstawie przyzwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 22 lutego 1877 l. 2591 znosi kuratele nad Józefem Gródeckim z powodu marnotrawstwa pod 3 lipca 1874 l. 3173 ustanowioną co do publicznej wiadomości podaje.

Ropczyce 28 kwietnia 1877.

(2515 1—3) **Edykt.**

L. 958. W skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 3 lutego 1877 l. 2370, iż się uznaje Filipa Weźranowskiego za chorego na umyśle, ustanawia sąd tutejszy dla niego kuratorem Kantego Weźranowskiego z Czańca.

C. k. sąd powiatowy.

Kęty 10 marca 1877.

(2512 1—3) **Edykt.**

L. 12586. Ces. kr. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 120 złr. z pn. od Józefa Chwiruta Joachimowi Rosenbaumowi należącej odbędzie się w dniach 25 czerwca, 23 lipca i 27 sierpnia 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 231 subr. Nr. 330 dłużnika Chwiruta własnej w Kwaczale położonej, protokołem de praes 20go kwietnia 1873 l. 3714 egzekucyjnie zajętej zaś protokołem de praes 3 listopada 1874 oszacowanej ogółem na 900 złr. a. w.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 900 złr.

Wadyum wynosi 90 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną, na trzecim zaś terminie takowe i niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania, można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów 4 listopada 1876.

(2510 1—3) **Edykt.**

L. 5316. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Bartłomieja Szczygła z życia i miejsca pobytu nieznanego, tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że Jan Krasicki przeciw nim o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 18 kwietnia 1877 l. 5316 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Dra Rosenbacha z zastępstwem p. adw. Dra Regera i poleca pozwanym, ażeby co do swojej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 18 kwietnia 1877.

(2538 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 517. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Pańka Kalimon w kwocie 55 złr. w. a. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nk. 89 stary 389 nowy w Komarnie położonej Jana Ogrodnickiego własnej w trzech terminach dnia 11go czerwca 1877, dnia 13 lipca 1877 i dnia 10 sierpnia 1877 zawsze o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł. zaś zakład wynosi 35 złr.

Przy trzecim terminie zostanie ta realność poniżej ceny wywołania sprzedaną.

Komarno 4 lutego 1877.

(2537 1—3) **Edykt.**

L. 3089. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z 20 lipca 1876 l. 4676 w sprawie egzekucyjnej Izraela Nagelstein przeciw Błażejowi Szpak o 50 zł. w. a. z pn. iz realność włościańska pod l. k. 104 w Muninie dnia 5go lipca 1877 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym jako na trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Jarosław 30 marca 1877.

(2648 1—3) **Edykt.**

L. 8408. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł. a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 148 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 28 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Walentego Jännera własnej pod l. 29/54 w Gawłowie Starym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2647 1—3) **Edykt.**

L. 8405. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 248 zł. 23 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, mianowicie dnia 19 czerwca, 24 lipca i 4 września 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya realności, dłużnika Piotra Ogińskiego własnej pod l. 12/23 41 w Gawłowie statym w powiecie bocheńskim położonej, nie stanowiącej ciała hypotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł. a wadyum 70 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszty warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bochnia dnia 15 marca 1877.

(2700 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1036. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do wiadomości, że dnia 4 czerwca 1877, tudzież dnia 2 lipca 1877 i dnia 16 lipca 1877 zawsze o godzinie 10 przed południem sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym realność włościańska na 400 zł. w. a. oceniona, w Kamionce wołoskiej Lipnik pod l. k. 115 sub rep. 196 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, nieobjętej masy Izraela Glocka własna, w drodze publicznej licytacyi celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 87 zł. 51 ct. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków zasięgnąć wiadomości w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 21 kwietnia 1877.

(2638 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 655. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnienia podniesionej przez Iwana i Piotra Konik pożyczki 100 zł., a względnie 89 złr. 19 ct. w. a. z przynl. odbędzie się w zabudowaniu sądowem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 82/70 w Tuzyłowie położonej na dniu 20 czerwca 1877, na dniu 13 lipca 1877 i na dniu 3 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 rano pod warunkiem, że realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania na kwotę 350 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 8 lutego 1877.

(2694) 3—3 **Ogłoszenie.**

L. 757. Odpis. W dniach 18 czerwca, 2 lipca i 16 lipca 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod l. 103 w Jezierzance położonej, Jana Sorokowskiego własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

(2580 3—3) **Edykt.**

L. 1845. C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. wa. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 20 czerwca, 4 i 18 lipca 1877 o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 41/8 w Załokciu leżącej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż dnia 27 kwietnia 1877.

(2693 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 756. Odpis. W dniach 11 czerwca, 25 czerwca i 9 lipca 1877 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 87 w Łasiaczu położonej, Fedia i Józefy Szydłowskich własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 500 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne są w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów 23 lutego 1877.

L. 513. (2706 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości, iż na wezwanie c. k. sądu powiatowego w Mielcu z dnia 14 grudnia 1876 l. 6048 celem ściągnienia wierzytelności kantoru pożyczek, zaliczek i zleceń hr. Reya w Mielcu w sumie 511 zł. 65 ct. w. a. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 37 w Przecławcu położonej, własności Jakóba Grębosza będącej, ciała tabularnego niestanowiącej, według protokołu z dnia 5 lutego 1872 l. 394 zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach na dzień 5 czerwca, 3 lipca i 7 sierpnia 1877, każdym razem w sądzie o godzinie 10 rano.

Za cenę wywołania powyższej realności ustanawia się wartość szacunkową takowej w sumie 1020 zł. w, a.

Wadyum wynosi 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

O licytacyi tej zawiadamia się prowadzącego egzekucyę, egzekuta Jakóba Grębosza, c. k. urząd podatkowy w Mielcu, tudzież wszystkich niewiadomych wierzycieli, jakoteż tych wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya z jakichkolwiek bądź powodów nie dość wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się dla nich jednocześnie w osobie dr. Sipowskiego c. k. notaryusza w Radomyślu ustanawia i przez edykta.

Zassów 31 marca 1877.

(2612 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1878. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Mikołajowi i Anastazyi Hubik o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod nr. 109/15 w Bolanowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego, w trzech terminach 30 maja, 4 lipca i 8 sierpnia 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 25 marca 1877.

(2681 2—3) **Konkurs**

L. 9537. Na posady 1) c. k. poczmistrza w Lubaczowie (powiat cieszanowski) za kontraktem służbowym i kaucyą 400 zł.; pobory: płaca rocznych 400 zł., ryczałt kancelaryjny 100 zł. i ryczałt rocznych 900 zł. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej pomiędzy Oleszycami, Lubaszowem i Hruszowem;

2) ekspedyenta pocztowego w Koropcu (powiat buczacki) za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.; pobory: płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 i ryczałt mający się ustanowić w drodze dobrowolnej ugody za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych a ewentualnie codziennego pieszego posłańca pomiędzy Koropcem i Niżniowem;

3) ekspedyenta pocztowego na dworcu w Morszynie (powiat stryjski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i dodatek czynszowy w kwocie 60 zł. rocznie, przytem bezpłatne używanie kancelaryi na dworcu kolejowym;

4) ekspedyenta pocztowego w Bobowej (powiat Grybowski) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 zł. i ryczałt rocznych 400 zł. za utrzymywanie jazd posłańczych do każdego przez tę miejscowość z pocztą przechodzącego pociągu kolejowego;

5) ekspedyenta pocztowego przy nowo otworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Pysznicy (powiat Nisko) za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; pobory: płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zl i ryczałt za utrzymywanie codziennego posłańca pieszego do Ulanowa i na powrót, który w drodze dobrowolnej ugody ustanowionym zostanie. Przy równych zresztą zaletach otrzyma pierwszeństwo kompetent, żądający mniejsze wynadgrodzenie za wymienionego posłańca.

Podania należy co do posad pod 1, 2 i 4 wymienionych w przeciągu czterech, co zaś do posad pod 3 i 5 wymienionych w w przeciągu trzech tygodni wnieść do c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 maja 1877.

(2505 2—3) **Edykt.**

L. 1713. C. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Louis Pacanowskiego, w sprawie egzekucyjnej Januarego i Teofili Struszkiewiczów z Mszany dolnej, o zapłacenie z ceny kupna za drzewo raty 1 marca 1877 przypadłej w ilości 5272 złr. $72^{8}/_{11}$ ct. w. a. i kary umownej 2000 złr. w. a. kuratorem adwokata dra Jarosza w Nowym Sączu.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa 21 kwietnia 1877.

(2428 2—3) **Edykt.**

L. 4679. Małżonków Petra i Kaśkę Sydorów z Buczniowa za marnotrawców uznano.

Kuratorem jest Konrad Prokopowicz z Buczniowa. Z c. k. miej. del. sądu.

Tarnopol dnia 23 kwietnia 1877.

(2810 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 30. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należnej Magdalenie Pozowskiej od Kunegundy Figlewiczowej, Teresy Paluchowej, Katarzyny Paluchowej i małolet. Rozalii, Wiktoryi, Agnieszki i Zofii Pozowskich sumy 230 zł. z procentem 6% od dnia 24 lutego 1875 liczyć się mającym, dozwoloną zostaje licytacyjna sprzedaż realności nr. 47 w Dobczycach z domu drewnianego, spichlerza, stodoły i ogrodu się składającej, i w tym celu wyznaczają się dwa terminą na dzień 25 maja i dzień 26 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym, z tem dołożeniem, że realność ta na obydwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa pr. 700 zł. w. a., wadyum 70 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych do lokacyi sierocych kapitałów zdolnych według kursu dziennego złoży się mające.

Akt opisania i oszacowania, tudzież dalsze warunki licytacyjne mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Dobczyce 26 lutego 1877.

Doniesienia prywatne.

Niezbędny poradnik o podatkach i księgach hipotecznych

J. WINHARDA,

c. k. inspektora podatkowego,

nabyć można po zniżonej cenie 1 zł. 50 ct.

w Administracyi „Gazety Lwowskiej“

PENSYONAT

Z rozpoczęciem nowego 1877/8 roku szkolnego otwieram u siebie pensyonat dla 5 lub 6 uczniów gimnazyalnych lub realnych szkół. Wszelkie wygody, troskliwą opiekę i korepetycyę z wszystkich przedmiotów szkolnych zapewniam. Uwzględnieni będątylko młodzieńcy z dobrem rodzinnem wychowaniem. Bliższa wiadomość we Lwowieulica Łyczakowska l. 32 I. piętro.

Dr. Z. Rościszewski.

(2557 3—4)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat **specyalista** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **Samogwałcie“**, leczy gruntownie wszelkie **słabości weneryczne** i **skórne**, tudzież zgubne skutki samogwałtu: **pollucye i impotencyę.** „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct

Ordynuje codzień od godz. 8—10 i 2—4. we **Lwowie**, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysyła lekarstwa (1870 14—?)

Galicyjski Zakład kredytowy włościański.

(2793 2—3)

Konkurs.

Według postanowienia Rady zawiadowczej utworzoną będzie przy Zakładzie posada **inspektora** z siedzibą we Lwowie, na którą rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań o uzyskanie tej posady do dnia **15 lipca b. r.**

Z tą posadą połączoną jest płaca roczna 2000 zł. tudzież podczas urzędowych podróży dyety po 5 zł. dziennie i zwrot kosztów jazdy.

Jednocześnie rozpisuje się konkurs z terminem wnoszenia podań do dnia **15 sierpnia b. r.** na kilkanaście posad **naczelników biór powiatowych i ich zastępców** z płacą roczną złr. 600 i z emolumentami, dotychczas z posadami temi połączonemi.

Posady takie mogą być nadane za złożeniem kaucyi służbowej w wysokości zł. 2000 i po ukończeniu przez kandydata bezpłatnej w biórach centralnych praktyki, potrzebnej dla nabycia przepisanych wiadomości manipulacyjno-kasowych.

Posady powyższe nadane będą na razie prowizorycznie.

Podania zaopatrzone dowodami uzdolnienia w kierunku rachunkowo-kasowym, zaś co do inspektora także w kierunku buchhalteryjnym i prawniczym, nadto wykazaniem się z dotychczasowego zajęcia i znajomości języków krajowych — należy wnosić do Dyrekcyi zakładu, gdzie też bliższe dane przez Sekretaryat zakładu udzielone być mogą.

Lwów, dnia 15 maja 1877.

Dyrekcya.

Liczba 5730/A. (Przedruk nie będzie płacony.) (2700 3—3)

Pierwsza Węgiersko - Galicyjska kolej żelazna. C. k. kolej państwowa Tarnowsko-Leluchowska.

OBWIESZCZENIE.

Dla ułatwienia zwiedzania zakładów kąpielowych:

Szczawnicy, Żegiestowa i Krynicy

kursują aż do odwołania **począwszy od 20 maja r. b.**

na c. k. kolei państwowej Tarnowsko - Leluchowskiej

w każdą niedzielę

Pociągi Spacerowe

z TARNOWA do ORŁOWA i z powrotem, według następującego

ROZKŁADU JAZDY:

I., II. i III. klasa

Kilometr	Stacya	dzień jazdy	przychodzi godz.	przychodzi min.	zatrzymuje się min.	odchodzi godz.	odchodzi min.
—	Z Lwowa	Sobota	popołudniu			4	45
—	„ Przemyśla	„	wieczór			8	27
—	„ Krakowa	„	„			10	39
—	**Tarnów** (Restauracya)	Niedziela	rano			3	6
10·6	Łowczowek-Pleśna	„	3	30	1	3	31
20·9	Tuchów	„	3	53	1	3	54
31·8	Gromnik	„	4	17	4	4	21
36·3	Bogoniowice-Ciężkowice	„	4	31	1	4	32
47·4	Bobowa	„	4	57	1	4	58
61·1	Grybów	„	5	31	5	5	36
71·8	Ptaszkowa	„	6	11	1	6	12
80·7	Kamionka	„	6	38	1	6	39
88·2	**Nowy-Sącz** (Restauracya)	„	6	57	20	7	17
95.4	**Stary-Sącz** (Zakład kąpielowy Szczawnica)	„	7	33	4	7	37
104·8	Rytro	„	8	1	1	8	2
113·3	Piwniczna	„	8	23	4	8	27
126·1	**Żegiestów** (Zakład kąpielowy Żegiestów)	„	8	57	5	9	2
138·8	**Muszyna-Krynica** (Zakład kąpielowy Krynica)	„	9	31	5	9	36
151·4	**Orłów** (Restauracya)	„	10	6	przed południem		

I., II. i III. klasa

Kilometr	Stacya	dzień jazdy	przychodzi godz.	przychodzi min.	zatrzymuje się min.	odchodzi godz.	odchodzi min.
—	**Orłów*** (Restauracya)	Niedziela	wieczór			6	24
12·6	**Muszyna-Krynica** (Zakład kąpielowy Krynica)	„	6	47	4	6	51
25·3	**Żegiestów** (Zakład kąpielowy Żegiestów)	„	7	15	1	7	16
38·1	Piwniczna	„	7	40	1	7	41
46·7	Rytro	„	7	57	3	8	—
56·0	**Stary-Sącz** (Zakład kąpielowy Szczawnica)	„	8	19	3	8	22
63·2	**Nowy-Sącz** (Restauracya)	„	8	37	25	9	2
70·8	Kamionka	„	9	21	1	9	22
79·6	Ptaszkowa	„	9	50	1	9	51
90·4	Grybów	„	10	22	4	10	26
104·0	Bobowa	„	10	55	1	10	56
115·2	Bogoniowice-Ciężkowice	„	11	19	1	11	20
119·6	Gromnik	„	11	29	3	11	32
130·5	Tuchów	„	11	54	1	11	55
140·8	Łowczowek-Pleśna	Poniedziałek	12	16	2	12	18
151·4	**Tarnów** (Restauracya)	„	12	41	w nocy		
—	Do Krakowa	„	5	15	rano		
—	„ Przemyśla	„	7	4	„		
—	„ Lwowa	„	10	35	przed południem		

*) **W ORŁOWIE łączy się z pociągiem Nr. 12 kolei Preszowsko - Orłowskiej z Budzina - Pesztu.**

Podane godziny stosują się do zegaru peszteńskiego

Wydawanie zwykłych biletów jakoteż i biletów tam i napowrót po zniżonych cenach ma miejsce jak przy zwykłych pociągach.

Ceny biletów tam i napowrót:

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klassa	Do lub od Tarnowa III. klassa
Łowczowek-Pleśna	0.64	0.37
Tuchów	1.21	0.70
Gromnik	1.84	1.05
Bogoniowice-Ciężkowice	2.13	1.21
Bobowa	2.76	1.56
Grybów	3.55	2.00
Ptaszkowa	4.13	2.33
Kamionka	4.64	2.62
Nowy-Sącz	5.10	2.88
ważne na przeciąg trzech dni.		

Od lub do stacyi	Do lub od Tarnowa II. klassa	Do lub od Tarnowa III. klassa
Stary-Sącz	5.24	3.06
Rytro	5.40	3.25
Piwniczna	5.56	3.45
Żegiestów	5.77	3.71
Muszyna-Krynica	6.00	4.00
ważne na przeciąg pięciu dni.		

Od lub do stacyi	Do lub do Grybowa II. klassa	Do lub do Grybowa III. klassa
Nowy-Sącz	1.60	0.90
ważne na przeciąg trzech dni.		

Od lub do stacyi	Do lub do Nowegosącza II. klassa	Do lub do Nowegosącza III. klassa
Stary-Sącz	0.46	0.28
Rytro	0.98	0.56
Piwniczna	1.50	0.84
Żegiestów	2.18	1.24
Muszyna-Krynica	2.92	1.66
ważne na przeciąg trzech dni.		

Powyższe ceny, w które należytość stemplowa już jest wrachowaną, podlegają każdorazowemu dodatkowi na ażyo.

Za biletami tam i napowrót można w dniach, na które one są ważne, także i jakimkolwiek innym pociągiem jechać.

Wiedeń w maju 1877 r.

OD DYREKCYI

Pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej jako prowadzącej ruch na c. k. kolei państwowej Tarnowsko-Leluchowskiej.

! OBWIESZCZENIE !

Międzynarodowa wystawa towarów **w Wiedniu** sprzedaje z powodu zwinięcia wystawy następujące
☛ towary po bajecznie tanich cenach ☚

tylko za 5 zł. 65 ct. w. a. mianowicie:

1 bardzo dobrze idący **zegar precyzyjny** z pozłacanym łańcuszkiem, za którego dobroć się gwarantuje.
2 japońskie **wazy na kwiaty** z pięknem malowidłem, ozdoba każdego salonu.
1 przepyszne **album fotograficzne,** bogato ozłocone.
1 para eleganckich **orientaln. trzewików** z podeszwami nie do zniszczenia, dla panów i pań.
1 piękny **dzwonek stołowy** z prawdziwego nowego złota.
1 kompletna japońska **garnitura do palenia** zawierająca wszystko, co w tym celu potrzebne.
2 małe **obrazy olejne,** kopie sławnych mistrzów, w eleganckich ramach.
1 **instrument muzyczny,** na którym każdy najpiękniejsze kawałki odegrać może.
1 kompletny mały **serwis porcelanowy** dla 6 osób, nader stosowny jako podarunek.
2 **głowy** charakterystyczne, całkiem nowy i bardzo oryginalny żart.
1 elegancki **koszyczek** promenadowy „Victoria" haftowany w obfitych kolorach.
6 wyśmienitych c. k. patent. **łyżek stołowych.**
6 " " " **łyżek do kawy.**
6 japońskich **tacek** wyśmienitej jakości.
6 sztuk Dr. Duponta **mydełek** zdrowia.

38 sztuk razem.

☛ Wszystkie powyżej wyszczególnione przedmioty w ilości 38 sztuk w dobrym gatunku kosztują ☚

tylko 5 złr. 65 ct.

Adres: **Internationale Waaren-Ausstellung, w Wiedniu, Burgring 3.**

Zlecenia z prowincyi uskuteczniа się szybko za pobraniem pocztowem.
Uwaga: Ponieważ wystawa wkrótce zamkniętą zostanie, uprasza się o rychłe nadsyłanie zamówień z prowincyi. (2292 5—5)

Pierwsza galicyjska
parowa fabryka parkietów
w Kamionce Strumiłowej.

Nowo utworzona fabryka parkietów w Kamionce Strumiłowej ma zaszczyt uwiadomić niniejszem szan. Publiczność, że urządziwszy swe warsztaty na stopę odpowiednią wszelkim wymaganiom czasu i smaku, przyjmuje i wykonywa wszelkie zamówienia które adresowane być mogą albo do samej **Dyrekcyi fabryki** w Kamionce Strumiłowej albo do **Kantoru młyna parowego Kamioneckiego we Lwowie, ulica Żółkiewska,** Nr. 85.

Fabryka parkietów zaopatrzona jest w maszyny parowe stolarskie według najnowszych wynalazków i konstrukcyj, w sztuczne aparaty suszarniane i w nader obfity wybór najpiękniejszych wzorów, tak że przyjmując zamówienia, gwarantować może za trwały i suchy materyał, oraz za gustowne i modne wykonanie.

Na żądanie rozsyła fabryka parkietów illustrowane katalogi i cenniki.

Karol hr. Mier, L. Tenner i syn. (2231 5—25)

Gummi-Fabricate.



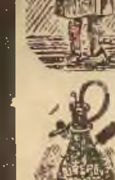
Wasserdichte Regenröcke, schwarz, auf beiden Seiten zu tragen, braunes Futter, Aermel und Capuze

100	110	121	131	141	Cent lang
fl 6.50	7.—	7.50	8.—	8.50	per Stück

Weite Kutschir- oder Reit-Mäntel, stark, mit Aermel und Capuze

	126	131	136	141	Cent lang
schwarz gummirt	fl. 12.50	13 —	13.50	14.50	
weiß	fl. 15.75	16.50	17 —	18 —	

Cavallerie- und Infanterie-Officiers-Mantel, 121 Ctm. fl 21, 131 Ctm. fl 22, 141 Ctm. fl 24; vorschriftsmäßig adjustirt fl. 3.50—4 mehr. **Diverse feinere Sorten Regenröcke** fl. 12—30.



GummiGamaschen für Fußgänger fl 2.80—4 per Paar.
Filial-Depot von Monchovaut's franz. Saug- u. Pumpflasche, der einzigen **Saugflasche,** die in Folge ihrer vorzüglichen Construction den Kindern die Mutterbrust ersetzen kann, da selbst dem schwächsten Kinde schon durch den einfachen Druck der Lippen auf den Sauger die Nahrung zugeführt wird. Preis per Stück fl 1.
Wasserdichte Bett-Einlagen für Kinder- und Krankenbetten in 6 Größen à 70 kr., fl 1, 1.20, 1.50, 1.75, 2, 2.50.





Brustschützer 40—80 kr. **Milchzieher** kr. 70, 90 und fl. 1.20. **Birnformige Klystier- und Mutterspritzen** in 6 Größen, fl 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50. **Wundspritzen** dieser Form kr. 65, 70. **Clysoirs zum Selbstgebrauch** mit Schlauch fl. 3.50 und fl 4.



Luftgefüllte Kopfpolster fl. 3.50, fl. 5.80. **Halskränze** fl. 5.50 bis fl 8. **Spitzpolster, rund und eckig,** fl. 3.50 bis fl. 5.80. **Pot de Chambres** fl 1.25 bis fl 6. **Reise-Urinflaschen** fl 1.60 bis fl 4. **Urin-Recipienten** für an Schwäche der Harnorgane Leidende beiderlei Geschlechts fl 4.50 bis fl 10 per Stück.
Gummi-Ueberschuhe für Kinder, Damen und Herren.
Priesnitz-Umschlag für Hals- u. Kehlkopfleidende fl 1.40.
Parfum-Zerstäuber, mit Ball 90 kr., mit Ball und Flasche fl. 1.80.
Praktische Gummi-Spielwaaren und **Bälle** jeder Größe.
Gebrüder Gehrig's, dipl. Berliner Apotheke 1. Classe und Hoflieferanten, **elektromotorische Sammt-Halsbänder für zahnende Kinder,** die das Zahnen schmerzlos fördern, Zahnkrämpfe, Fieber und Unruhe beseitigen, per Stück fl 1, empfiehlt alle nebst sonst vorkommenden

Gummi-Specialitäten.

Theod. Wilh. Eisert in Wien, verl. Kärntnerstrasse 51.

Schriftliche Aufträge prompt gegen Nachnahme.
☛ **Illustrirte Preislisten auf Verlangen franco.** ☚

KANTOR WYMIANY
c. k. uprzyw. galic.
Akcyjnego Banku Hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — ☛ **są w tymże kantorze do nabycia.**

☛ **Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi.** ☚ (1869 14—?)

---

c. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 5302 A. (2824 2—3)

Obwieszczenie.

Począwszy od 1 czerwca r. b. wchodzi w użycie **taryfa wyjątkowa** ze zniżonemi cenami **za przewóz soli** z Bochni do stacyi Tarnowsko-Leluchowskiej c. k. kolei państwowej.

Egzemplarzy tej taryfy nabyć można w dotyczących stacyach jakoteż i w biurach Dyrekcyi odpowiednich kolei.

Wiedeń, w maju 1877 r.

Od jeneralnej Dyrekcyi
c. k. uprzyw. galic. kolei Karola Ludwika.

Od Dyrekcyi
pierwszej Węgiersko-Galicyjskiej kolei żelaznej, jako prowadzącej ruch na Tarnowsko-Leluchowskiej kolei państwowej.



WOJNA



która wstrzymała znaczne przesyłki na Wschód, spowodowała

FABRYKĘ BIELIZNY
na wyprawy ślubne
A. Straussa, Wien, Rothenthurmstrasse 21,

do pozbycia wszystkich wstrzymanych większych i mniejszych wysyłek bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, jakoteż płótna, chustek, bielizny stołowej i t. p., aby skład swój spiesznie zmniejszyć, a to po niżej wymienionych prawdziwie niskich cenach.

Pobrane towary, które się nie podobają, zamieniają się chętnie, a na żądanie odsela się też pieniądze, według rachunku przypadające, za pobraniem pocztowem.

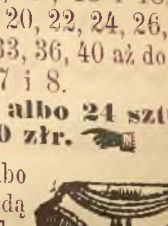
☛ **Zamiast dwóch tylko jeden złoty reński !!** ☚

1 para kalesonów męskich, ... dawniej złr. 1.50, tylko cnt. 75
1 koszula męska szyrtyng. z gładkim albo zakładkow. gorsem, " " 2, " " 1.—
1 kaftanik trykotowy lub takież kalesony białe lub kolorowe " " 2, " " 1.—
6 chustek batyst. eleganckich, z kolorow. szlakiem, obrąbione, " " 2, " " 1.—
6 kołnierzyków potrójnych, najnowszego kroju, ... " " 2, " " 1.—
1 koszula damska dziergana, z najlepszego szyrtyngu . . " " 2, " " 1.—
1 majtki damskie eleganckie z ozdobnym rąbkiem . . . . . " " 2, " " 1.—
1 kaftanik nocny szyrtyngowy z rąbkami, w najlepsz. gatunku " " 2, " " 1.—
6 chustek piękn. płóciennych, z poręczeniem za prawdz. płótno " " 2, " " 1.—
1 para kalesonów męskich płóciennych . . . . " " 2, " " 1.—
1 gorset haftowany . . . . " " 3, " " 1.50
1 wyborna koszula kolor. z kretonu, z poręczeniem za trwałość koloru " " 3, " " 1.50
1 koszula męska z potrójnym gładkim gorsem . . . . " " 3, " " 1.50
1 koszula damska w najlepszym gatunku, bardzo strojna. . " " 3, " " 1.50
1 majtki damskie, pięknie dziergane, eleganckо wykonane . " " 3, " " 1.50
1 spodnica szyrtyngowa, najlepszego kroju . . . . " " 3, " " 1.50
1 kalesony męskie z prawdziwego płótna rumburskiego " " 3, " " 1.50
1 koszula męska z angielsk. Oxfordu, lub francusk. kretonu . . " " 4, " " 2.—
1 koszula balowa, pięknie haftow. ręcznej roboty, najnow. kroju " " 4, " " 2.—
6 par pięknych angielskich mankietów, najnowszego kroju . " " 4, " " 2.—
1 koszula damska haftowana, lub Angot haft. . . . . . . " " 4, " " 2.—
1 gorset elegancki, francuski, z sutym haftem . . . . . . " " 4, " " 2.—
1 majtki damskie haftowane, ... " " 4, " " 2.—
1 koszula męska, prawdziwa rumburgska gładka albo z zakładk., po złr. 2.50, 3, 3.50, 4
1 koszula męska, prawdz. rumbur., z haftem fantast., najlepsza, po złr. 3.50, 4, 4.50, 5.—
1 koszula męsk. z przodk. fant. chiffon, po złr. 2, 2.50, 3.
1 majtki damskie z najlepszego barchanu gładkie i strojne po złr. 1, 1.25, 1.50.
1 spodnica z najlepszego barchanu, gładka i strojna, po złr. 1.50, 2, 2.50.
1 gorset z najlepszego barchanu gładki i strojny, po złr. 1.25, 1.50, 2.
1 koszula męska płócienna z fantast. przodem, po złr. 2.50, 3.
1 koszula damska prawdz. płócienna, gładka i fantast. najlepsza po złr. 150, 2, 2.50, 3.
1 koszula, chiffon, z fałdami po złr. 2, 2.50, 3.
1 koszula damska, płócienna, haftowana, wybornej jakości, po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 koszula damska, płócienna, z haftem ręcznym po złr. 4, 4.50, 5, 6, 7.
1 gorset haftowany, wyborny po złr. 2.50, 3, 3.50, 4.
1 sztuka 30 łokci barchanu prążkowego, najlepszego po złr, 7.50, 8, 9, 10, i 11
6 prześcieradeł, ośm ćwierci szerokie, bez szwu, po złr. 9 i 10
6 prześcieradeł, 8 ćwierci szer. bez szwu, czyste płótno, najlepsz, po złr, 13.50, 14.50, 16.50
1 bielizna stołowa na 6 osób, biała lub kolorowa, po złr. 3, 3.50, 4, 4.50 i 5.50
1 bielizna stołowa na 12 osób, biała lub kolorowa, po złr. 8.50, 10, 11, 12 i 14.
1 sztuka 30 łokci, 4/4 szerokości płótna domowego, po złr. 5.50, 6.50 7.50, i 8
1 sztuka 46 łokci, pięć ćwierci szerokości, płótna kroazowego, po złr. 16, 17, 18 i 18.50
1 sztuka 50 łokci, 5 ćwierci szer., płótna irlandzk. i holend. po złr. 18, 19, 20, 22, 24, 26, 20
1 sztuka 54 łokci, 5 ćwierci szer., rumbursk. płótna, po złr. 24, 27, 39, 33, 36, 40 aż do 60
12 ręczników drylowych i adamaszkowych, po złr, 3, 3.50, 4, 5, 6, 7 i 8.

Rabat: **Bielizna stołowa na 6 osób adamaszkowa, albo 24 sztuk chustek do nosa,** ☛ **kupującym za 50 złr.** ☚



Listowne zamówienia za nadesłaniem gotówki albo za zaliczką pocztową, sumiennie i punktualnie będą wykonane. — Cenniki i kosztorysy wypraw ślubnych rozsyłają się bezpłatnie.



Zamówienia za gotówkę albo za zaliczką
do fabryki bielizny i wypraw ślubnych
A. STRAUSS
Wien, I, Rothenthurmstrasse, 21.

(5199 16—?)

Już znany z taniości, rzetelności i dobrych towarów, handel **G. K. Nowickiego** we Lwowie, obok hotelu Warszawskiego, — poleca:

Kawy Ceylon, piękne, duże, **Moccę arabską** prawdziwą, i prawdziwą **Jawę złotą,** niemniej i tańsze gatunki, ręcząc za smak czysty.
Herbaty Chińskie i rossyjskie zjednały sobie już wziętość! Pół kilo złr. 1.60 cnt. — złr. 2 — złr. 3 — złr. 4.
Wina Węgierskie, Austryackie, Styryjskie, Reńskie, Francuskie i deserowe — około 50 gatunków — butelka od 55 ct. do złr. 6.
Porter angielski. Piwa butelkowe: Schwechackie, Pilzneńskie i Krasiczyńskie. (2081 14—:)
Wódki, Rosolisy i Likwory z fabryk: Łańcuckiej, Bilskiej i Tropawskiej i zagranicznych.

Wszelkie artykuły kuchenne, wchodzące w skład handlu korzennego, wyborowe a najtaniej.

Wody mineralne z zaręczeniem prawdziwości i świeżości sprzedaję w handlu i rozsyłam koleją lub pocztą, jak najstaranniej opakowane.

Zamówienia od zł. 50, posyłam franko do każdej stacyi kolei galicyjskich, nie licząc również za opakowanie. Przesyłki pocztą za zaliczką uskuteczniam najsumienniej odwrotnie. — Dziękując za dotychczasowe zaufanie i względy Szanownym P. T. kupującym tak w mieście jak i na prowincyi, polecam się takowym nadal. *Z poważaniem* **Gustaw Kazimierz Nowicki.**

Handel Maszyn do szycia

Na raty

MASZYNY do szycia

z największej fabryki w Europie (2708 3—3)
akcyjnego Towarzystwa Friester & Rossman w Berlinie,
z gwarancyą 5-letnią
poleca handel maszyn do szycia
Józefa Iwanickiego
przy ul. Akademickiej l. 2. hotel Żorża.

Na raty

Zamiana i specyalna naprawa

Zapas Czółenek i innych **części składowych**

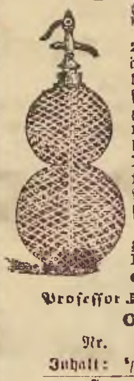
Igły do maszyn wszelkich systemów.

Mit geringer Mühe und am billigsten

erzeugt Jedermann selbst

das vorzüglichste Sodawasser vermittelst **KARL POCHTLER's** bei der Wiener Weltausstellung 1873 mit Diplom, 1872 in Linz mit grosser silberner Medaille ausgezeichneten. k. k. priv.

Sodawasser - Apparaten



zur Selbst-Erzeugung für Private, die dieses gesunde, ärztlich häufig verordnete, angenehm erfrischende Getränk (die leichtfaßliche Gebrauchsanleitung befolgend) **stets frisch** liefern, solide dauerhafte Ausführung betreffend **alle bisherigen Fabricate übertreffen** und die **wesentliche Beruhigung** bieten, daß das darin erzeugte Sodawasser, lediglich chemisch reine Kohlensäure enthaltend, **von schädlichen Bestandtheilen und Unreinlichkeiten gänzlich frei bleibt,** welche Vorzüge bei der im August 1876 an der Wiener polytechnischen Hochschule vorgenommenen Prüfung durch folgendes Gutachten constatirt worden:

„**Die durch mich ausgeführten Versuche geben ein glänzendes Zeugniss von der Güte der Pochtler'schen Apparate und des Materials, aus dem diese erzeugt sind.** (2020)

Professor **Jenny,** k. k. Bergrath u. Rector d. Wiener polytechn. Hochschule."

Original-Fabrikspreise der Apparate:

Nr.	1	2	3	4	5	6
Inhalt:	$^{8}/_{10}$ Liter	1 Liter	$1^{1}/_{2}$ Liter	$1^{3}/_{4}$ Liter	2 Liter	3 Liter
fl.	7.—	8.—	9.—	10.—	12.—	14.—

Preis eines Paquetes Ingredienzien, enthaltend: 1 Kilo Acidum tartaricum und Bicarbonas Sodae vorzüglichster Qualität im richtigen Verhältniß fl. 1.70 inclusive Maßerl für die Pulver und Gebrauchsanleitung. **Emballage** per Stück Nr. 1—3 **60 kr.,** Nr. 4—6 **80 kr.**

Depot für den Detail-Verkauf bei

Theod. Wilh. Eisert, Wien, verl. Kärntnerstr. 51, Ecke der Maximilianstr.

Schriftl. Aufträge prompt geg. Nachnahme. Illust. **Preislisten** auf Verlangen.

Gotową
żałobę
poleca
Pomorska
ulica Hetmańska l. 6.

(1962 7—8)

NIEWIDZIANA DOTĄD w EUROPIE
WRÓŻKA ARABSKA
DO NABYCIA w LITOGRAFII
J. KOSTKIEWICZA
WE LWOWIE
60 KART ZA 1 ZŁ. 20 CT.



(5350 2—3)

Wiadomość
dla przyjeżdżających.

Pod 3ma koronami,
l. 10, ulica Trybunalska,
są pokoje meblowane
rożnej wielkości, na dłuższy lub krótki czas
do wynajęcia.
W tym samym domu jest
LOKAL
na dole do wynajęcia, cały komplet służy na
RESTAURACYĘ
lecz może i częściowo do innych być użyty celów.
Bliższa wiadomość u właścicielki.
(2860 1—3)

Na sprzedaż

Realność L. 74¼ = 4, droga Wulecka we Lwowie, zawierająca 40 ubikacyj mieszkalnych, ogrodu przeszło 3 morgi, lodownie i oranżeryę.

Bliższa wiadomość u adwokata Dra Semilskiego, Pośredników wyklucza się. (2595 3—3)

(1197 6—15)

„Calicot"
(bawełniane włoskie płótno)
najtrwalszy materyał na
kalesony męskie
sztuka 30 łokci wied. (10 par kalesonów) **8 zł. 50 ct.**
Kalesony gotowe para 1 zł. 40 ct.
(do ściągania tasiemką lub do zapinania na guziki).
do nabycia w handlu płócien
Fr. Schubutha i syna
Lwów, Rynek l. 45.

Wszystkie
Farby olejne

w najlepszym pokoście lnianym gotowo utarte, do nakładania na drzwi i okna jak w ogóle na wszelkie wyroby drzewiane lub żelazne, oraz potrzebne

PĘZLE

jak również wszelkie gatunki

lakierów

po najumiarkowańszej cenie,
poleca handel
O. T. WINCKLER
WE LWOWIE. (2820 1—3)

Bezpłatnie

otrzyma każdy wzory mego obficie zaopatrzonego składu towarów t. j. **lustrów, kaszemirów, kretonów, zefirów** jak niemniej **materyj na suknie damskie** wszelkiego rodzaju, po 25 ct. od metra począwszy.

Polecam równocześnie eleganckie ubrania damskie począwszy od 8 zł., najmodniejsze kaftaniki od 5 zł., **płaszczyki od deszczu** od 8 zł. i **szlafroki** od 2 zł. 75.

J. Holzapfel,
Wiedeń, Tuchlauben 7.
(2—5 2414)

Cierpiącym
każdego rodzaju

polecić można na podstawie tysiącznych doświadczeń metodę leczniczą zawartą w broszurze Dr. **Airy.** Dziełko to, które liczy już 68 wydań, a obecnie pojawiło się także w języku polskim, obejmuje 500 stronnic i kosztuje tylko 60 centów.

Nabyć je można we wszystkich księgarniach albo wprost u nakładcy **Richter'a w Lipsku** (Verlagsanstalt in Leipzig) który na żądanie przesyła *gratis* i *franco* także wyciąg o 100 stronnicach z powyższego dzieła.

(287 8)

Z pewnością żadna inna **popularno-medyczna książka** tak prędko we wszystkich kołach społeczeństwa polubioną nie została, jak **sławne dziełko** pod tyt.: **Dr. Airy Metoda naturalnego leczenia.** Jak nam to wielka ilość zaświadczeń w niej umieszczonych dowodzi, doznało przez takową tysiące chorych prędkiej pomocy i ulgi, z pomiędzy nich nawet **bardzo wielu takich, którzy już o swem wyzdrowieniu powątpiewali.** Uważamy więc za nasz obowiązek, szanownych Czytelników na tę tylko 60 centów kosztującą książkę zwrócić uwagę. Jest ona prawie w każdej księgarni na składzie.

Po zniżonych cenach

Rodowite Niemki
wykształcone bony

z dobremi pochwałami od zacnych dam poszukują umieszczenia w kraju lub za granicą.

Bliższa wiadomość w biórze p. Witoszyńskiej. (2815 2—2)

(2807 2—3) C. k. uprz.

Galicyjska Kolej  **Karola Ludwika.**

OGŁOSZENIE.

Przy odbytem na dniu dzisiejszym 21 zwyczajnem zgromadzeniu walnem akcyonaryuszów c. k. uprzyw. kolei galicyjskiej Karola Ludwika ustanowiono **superdywidendę** za rok 1876 **na 2%** czyli **4 złr. 20 ct.** za każdą akcyę, względnie za każdy okaz użytkowania, która to dywidenda z dniem 1 lipca b. r. wypłaconą będzie.

Płatny zatem na dniu 1 lipca kupon akcyjny wymieni się za **9 złr. 45 ct.,** kupon zaś okazu użytkowania za **4 złr. 20 ct.** w kasie centralnej Towarzystwa w Wiedniu, jako też w innych rzekomych ajencyach płatniczych.

Występujący **członkowie Rady zawiadowczej** zostali ponownie wybrani, a mianowicie:

Panowie: **Maurycy Dobler,**
Kazimierz hr. Dzieduszycki,
J. M. Pfeiffer.

W skutek zgonu członka Rady zawiadowczej Pana A. O. Mises, na podstawie §. 40 statutów tymczasowo mianowany Pan **Dr. Klemens Raczyński** został jako członek Rady zawiadowczej ostatecznie zamianowany.

W miejsce zmarłego członka Rady zawiadowczej, Pana Dra Józefa Weissel, wybrany został:

Pan **Dr. Juliusz Kunzek.**

Do wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z roku 1877 wybrani zostali:

Panowie: **N. Kallir,**
Dr. Jan Weinczierl,
Dr. Ferdynand Kratter,

a jako zastępcy tychże,

Panowie: **Juliusz Kunewalder,**
Adolf Nassau,
Dr. Adolf Ehrenfeld.

Wiedeń, dnia 14 maja 1877.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.